Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8–12 przed południem i od 5–6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11–12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 18. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

Ześwieczczenie szkoły francuskiej i bolszewickiej.

II.

Świat dzisiejszy, ten wolnomyślny, socjalistyczny, neopogański świat atoli wszelkiemi siłami kusi się dorastające pokolenie od tego Chrystusa odgrodzić, oddzielić, a w końcu przeciwko Chrystusowi z „księciem tego świata" Antychrystem do walki poprowadzić. Że to nie „frazes klerykalny", lecz twarda rzeczywistość, dowodzi jaskrawo Bolszewja, także i Francja, gdzie w r. 1882 zaprowadzono neutralne świeckie szkolnictwo.

Katolicy francuscy zwalczali bardzo silnie projekty bezreligijnego szkolnictwa, twierdząc, że ono nieodpowiada religijnym potrzebom dzieci katolickich, że przeciwnie przyniesie im szkodę. Aby opozycję choć częściowo zadowolić i aby uśpić obawy co do przyszłości, ustawodawcy francuscy zajęli się starannie tem, aby zapewnić szkołom neutralność. Zarzęcali katolikom, że wytworzą taki stan rzeczy, aby nowy system szkolny nie przyniósł uszczerbku edukacji religijnej i nie obraził sumienia dzieci ani rodziców.

Z tego to powodu twórca szkoły świeckiej minister Juljusz Ferry na posiedzeniu Izby posłów dnia 16-go marca r. 1882 oświadczył: **„Pierwszym obowiązkiem ustawodawcy, który wprowadza szkołę neutralną... jest najsurowsze i najbardziej uczciwe zabezpieczenie owej neutralności. Dla tego, gdyby się nauczyciel zapomniał do tego stopnia, żeby prowadził w szkole nauczanie wrogie, obrażające czyjekolwiek wierzenia religijne, musi być odrazu i surowo ukarany".**

Gdy ustawa była przyjęta, władze rządowe pilnowały troskliwie, aby nauczyciele ją należycie stosowali w życiu. Instrukcja ministerjalna z dn. 27 lipca 1882 r. stawiła takie żądanie: „Nauczyciel nie powinien nauczać moralności teoretycznej, połączonej z moralnością praktyczną tak, jak gdyby miał przed sobą dzieci, pozbawione wszelkich wstępnych pojęć o dobrem i złem. Ogromna większość dzieci przychodzi do szkoły, otrzymawszy już wychowanie religijne w domu. **Nauczyciel winien to uwzględnić i starać się tylko o to, aby z tych wierzeń religijnych wybrać to, co w sobie zawierają najpoważniejszego, t. j. przepisy wniosłej moralności."**

Nauczanie moralności świeckiej różni się od nauczania moralności religijnej, ale mu się nie sprzeciwia. „Nauczyciel nie ma stawać na stanowisku księdza lub ojca rodziny, ale swoją pracę powinien łączyć z ich zabiegami, aby z każdego dziecka wykształcić uczciwego człowieka".

„W każdym rozdziale tego kursu moralności społecznej **należy wskazywać uczniowi**, nie wchodząc w wywody metafizyczne,

1) **różnicę między obowiązkiem a interesem,**

2) **różnicę między prawem pisanem, a prawem moralnem.**

Pierwsze określa minimum przepisów, które społeczeństwo nakłada pod groźbą określonych kar na wszystkich swoich członków; drugie zawiera maksymum przepisów, do których wypełnienia nie można nikogo zmusić, ale których nie można zaniedbać, jeżeli się człowiek nie chce czuć winnym wobec samego siebie i wobec Boga".

Zdawałoby się, że niepodobna doskonalej zabezpieczyć neutralności szkolnej, że rzeczonej ustawy i instytucji wszyscy — wierzący i niewierzący powinni być zadowoleni.

Szkoła francuska na mocy ustawy nie stała się antyreligijną, przeciwnie, mimo faktycznej bezreligijności zachowała przychylne usposobienie do religji. Nawet czwartek był wolny od nauki w szkole, by religijni rodzice, katolicy, bo o nich głównie chodziło, mogli uczyć dzieci wiary w rodzinie, w kompletach pozaszkolnych lub w kościele.

Cóż jednak w ciągu blisko pół wieku z tą neutralnością szkolną się stało? Dopóki żyło pokolenie nauczycieli, wychowane w tradycjach religijnych, nie było zatargu między rodziną a szkołą. Skoro tylko wyrosło nowe pokolenie nauczycieli, wychowane bez religji — dziś na 130000 nauczycieli szkół powszechnych we Francji 75000 zalicza się do socjalistów, a blisko 10000 do komunistów — **szkoła francuska stała się wyraźnie antyreligijną, a co zatem idzie antynarodową i antyspołeczną.**

Świadczy o tem Gustaw Hervé, który przed wojną kroczył w pierwszych szeregach bezwyznaniowców i antypatrjotów. Przecież to on, ku zgorszeniu całej Francji z kilku kolegami zatknął sztandar francuski na śmietniku i plakatami wezwał współobywateli na tę uroczystość.

Najazd niemiecki na Francje otwarł dopiero fanatykom oczy. W piśmie swem „Victoire" z 20 lutego 1920 wyraźnie przyznaje, że przed wojną wielu nas było takich w szkolnictwie, którzy w dziwny sposób traktowali neutralność. **W bardzo wielu szkołach powszechnych, w wielu wsiach i miastach nauczyciel był gorącym antyklerykałem, często fanatykiem, korzystającym z wykładanego przez siebie kursu nauki obywatelskiej, a w szczególności kursu historji, aby podkopywać wszelkie wierzenia religijne; poza szkołą był bojowcem partji radykalnej w tym czasie, kiedy radykali pożerali księży.**

W miarę, jak Trzecia Republika wyradzała się w wieżę babilońską i gdy nadużycie prawa krytyki wciągało stronnictwa, zwane postępowemi, w najbardziej awanturnicze przeczenia, nauczyciel szkoły antyklerykalnej stawał się antymilitarystą, socjalistą, syndykalistą, międzynarodowcem. **Będąc już apostołem antyklerykalizmu w szkole, stawał się skrycie lub otwarcie w zależności od swego temperamentu rozbijaczem starych pojęć porządku, autorytetu, własności i ojczyzny.** — W szkolnictwie średniem nauczanie historji było w wielu razach tendencyjnie antyklerykalnem, socjalistycznem, i międzynarodowem; polityka dla bardzo wielu profesorów szkół średnich stawała się drugą karjerą, ku ogromnem zgorszeniu wielkiej liczby rodzin."

Neutralność w nauczaniu okazała się fikcją we Francji. Religja bowiem nie jest jakimś przedmiotem, potrzebnym tylko dla specjalistów, jak n. p. chemja dla farbiarza, ale stanowi istotę poglądu na świat i moralność. Jest albo wszystko obejmującym elementem, jak powietrze, wszędzie przenikającym albo jest niczem. Stwierdza to jeden z przywódców wolnomyślności i świeckości we Francji Marcel Sembat, polemizując z jednym z biskupów francuskich w sprawie szkolnej. „Macie słuszność, Biskupie", pisze, **kto nie jest z wami, ten jest przeciw wam, podawać dziecku wiadomości, nie ucząc go jednocześnie wiary, znaczy to odbierać mu wiarę. Szkoła bez Boga, to szkoła przeciw Bogu.** My na to nic nie poradzimy. To siła rzeczy[1]). Nie dość

[1]) Journal Officiel z 18 marca 1913 r., str. 113. Dr. Antoni Ski, str. 45.

Nie chcą umowy wyrównawczej z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 1. Nacjonaliści pruscy **nie mogą się zawsze jeszcze uspokoić** wobec faktu zawarcia umowy wyrównawczej polsko-niemieckiej. Frakcja parlamentarna niemiecko-narodowa złożyła w sejmie pruskim wniosek, w którym żąda, aby w radzie Rzeszy nie potwierdzono umowy tej oraz aby skłonić rząd Rzeszy, by na przyszłość nie prowadził rokowań z obcemi państwami, gdzie zagrożone są żywotne interesy Prus, i aby uzgodnił swoje stanowisko z Prusami. **Oba punkty wniosku są nieco śmieszne** dlatego, że Rada Rzeszy odgrywa w Niemczech rolę minimalną, a pozatem punkt drugi wniosku sprzeciwia się konstytucji Rzeszy i Prus, bo ogranicza działalność Rządu Rzeszy.

Podobnie obstrukcyjnie zachowuje się **sejmik prowincji pogranicznej Grenzmark Posen - Westpreussen,** który zebrał się w dniu wczorajszym w Pile i przyjął jednogłośnie oświadczenie treści następującej:

Traktat wyrównawczy i traktat handlowy polsko-niemiecki powinny zostać zawarte tylko wtedy, **jeżeli gwarantują zdolność życiową dla rolnictwa niemieckiego,** szczególnie na pograniczu, i **jeżeli umożliwiają mniejszości niemieckiej w Polsce spokojną działalność kulturalną i gospodarczą.** B.

*

(Spokojną działalność kulturalną i gospodarczą... — zawsze to samo gadanie, które ośmiesza Niemców w Rzeszy chyba nawet w oczach ziomków zamieszkałych na terenie Polski! Boć gdzie, jeżeli nie u nas, cieszą się mniejszości narodowe zupełnemi swobodami! Czy słyszał kto kiedykolwiek o tem, żeby teatr niemiecki w Bydgoszczy napotykał na jakie trudności ze strony władz i ludności? Czy tutejsi kupcy i fabrykanci niemieccy nie mają możliwości spokojnego wykonywania swoich czynności zawodowych? Argumenty Niemców w Pile należy napiętnować jako nowy dowód ciągłego dążenia do przeszkadzania w pomyślnie układających się stosunkach pomiędzy Niemcami w Polsce a władzami polskiemi. Na szczęście nikt tego majaczenia zacietrzewionych nacjonalistów nie bierze serjo. — Przyp. red.)

Wielka komedja w Londynie.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 22. 1. W związku z rozpoczętą w dniu wczorajszym konferencją morską w sprawie rozbrojenia w Londynie nastąpiło **przegrupowanie w marynarce francuskiej** przez stworzenie 6 samodzielnych eskadr kolonjalnych, po jednej dla francuskiej Afryki zachodniej, dla wysp Antylskich, dla Indochin, dla francuskich posiadłości w Oceanie Spokojnym, dla Dalekiego Wschodu oraz 6-ej eskadry lotniczej bez stałego miejsca pobytu. Nowy podział francuskiej marynarki wojennej ma swój specjalny cel, a mianowicie Francja liczy się z analogicznem ugrupowaniem marynarki angielskiej, gdzie **flotylle kolonjalne i dominjów nie mają być zaliczone do ogólnej floty brytyjskiej.** W ten sposób Francja stara się **o utrzymanie zwiększonej marynarki.** W.

Przemówienie Mac Donalda na konferencji morskiej.

Londyn, 21. 1. (Pat.) Po przemówieniu króla, otwierającem konferencję morską zabrał głos premjer Mac Donald wskazując na zadania konferencji i wyrażając głęboką wiarę, że przez osiągnięcie swych celów zgodnie z dążeniem powszechnem narodów cywilizowanych zwiększone zostało wzajemne zaufanie. Następnie premjer angielski scharakteryzował dotychczasowy program zbrojeń państw morskich, który wszedł na drogę **niebezpiecznego współzawodnictwa,** poczem przypomniał epokę, poprzedzającą wielką wojnę. W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald scharakteryzował rozwój zabiegów około utrwalenia pokoju, począwszy od r. 1919. W zakończeniu premjer wspomniał o poprzednio osiągniętem porozumieniu angielsko-amerykańskiem, którego inicjatorem był Hoover.

Pozatem przemawiali ministrowie: Tardieu, Stimson i Wakasuki. Dalszy ciąg obrad w czwartek.

Londyn, 21. 1. (Pat.) Na posiedzeniu izby gmin w odpowiedzi na zapytanie Mac Donald oświadczył, że rząd brytyjski nie komunikuje się z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie wolności mórz, lecz sam zajmuje się badaniem tej kwestji. Sprawa ta jednak nie będzie wysuwana na obecnej konferencji morskiej.

na tem, ponieważ biskup wypowiedział życzenie, aby nauczyciel dostosował się do ustaw i zachował neutralność religijną i moralną, przeto Sembat odpowiedział: żądacie, dzięki Waszej dobroci, szkoły naprawdę neutralnej? Tutaj nie macie słuszności. **Religja jest wszystkiem albo niczem. Ona jest u podstaw wszelkiej myśli, albo też jest ona wyłączona, niema jej tam.** Trzeba się zdecydować. Poco udawać wobec dziecka? Wszak ono pochwyca usposobienie nauczyciela. **Musi być rzecz postanowiona, albo nauczanie będzie przeniknięte wiarą i religijną, albo będzie przesiąknięte krytyką i niewiarą**[2]). Ma rację francuski wolnomyśliciel, **szkoła bez religji wcześniej czy później zawsze z istoty swej staje się szkołą antyreligijną przynajmniej w tem znaczeniu, że dzieciom katolickim daje mniej, niż dać powinna. I dlatego bezwyznaniowa lewica u nas jest szermierzem szkoły świeckiej, popierają te szkołę zażarci wrogowie Kościoła, masoni, socjaliści, komuniści i żydzi radykali. Wam, by nie narażać się zbytnio katolikom, mówią tylko o szkole mięszanej, symultannej, świeckiej lub neutralnej. Potem, gdy im się już uda pod tą pokrywką wprowadzić szkołę bezbożną, zdejmują maskę i otwarcie się przyznają, że nawa szkoły mięszanej lub świeckiej służyła tylko dla zamydlenia oczu katolikom.**

Jasno to i bez ogródki oświadczył r. 1906 katolickim posłom w parlamencie francuskim poseł sejmowy Vivianni, późniejszy minister, temi słowy: **„Katolicy odwołują się do tego, że nasza szkoła ma być tylko świecką czyli neutralną! Otóż czas już jest przyznać się otwarcie, że tak zwana neutralność szkoły nigdy niczem innem nie była, jak pokrywką i nakazanym przez okoliczności dyplomatycznym podstępem. Mówiliśmy wam o szkole „świeckiej", by uśpić umysły bojaźliwe i bogobojne. Dziś już nie pora potemu i możemy już zagrać w otwarte karty. Oświadczamy tedy, żeśmy nigdy nie mieli innego planu, jak ten, by pod pozorem szkoły świeckiej, stworzyć szkołę wszelkiej religji zasadniczo wrogą"**[3]).

Jak zaś ta szkoła świecka wpływa na obyczaje we Francji, to wykazuje statystyka przestępczości wśród małoletnich we Francji. Szkołę świecką zaprowadzono we Francji już w r. 1831. Owocem tego był ogromny wzrost nieletnich zbrodniarzy, tak że w r. 1841 naliczono ich już 13500, która to liczba stale rosła, aż w roku 1851 doszła do 21500. Gdy w r. 1856 znów wprowadzono religijne wychowanie w szkołach, ilość nieletnich przestępców zmalała odrazu do 18000 i niżej. Kiedy jednak w r. 1882 powrócono znowu do szkoły świeckiej, zaczęła ilość przestępców małoletnich rosnąć tak gwałtownie, że w r. 1896 naliczono zbrodni, popełnionych przez młodzież 36000, a w 1911 r. — 40333. I co to były za brodnie. W ciągu jednego tylko roku dopuściły się we Francji dzieci niżej lat 16: 30 morderstw, 39 zabójstw, 3 ojcobójstw, 33 dzieciobójstw, 153 zgwałceń, 4213 ciężkich poranień, 11852 rozmaitych innych przestępstw. Od roku 1889 do 1891, a więc przez 2 lata aresztowano w samym Paryżu 40000 chłopców i 13000 dziewcząt za publiczną nieobyczajność. W podobnych zastraszających rozmiarach wzrastała liczba samobójstw, która przy równej prawie sumie ludności od 5267 w r. 1875 podskoczyła na 9819 w r. 1910.

Patrząc na to spustoszenie moralne wśród młodzieży, oto co napisał we Figaro w r. 1907 jeden z najwyższych sędziów we Francji Boujean: **„Kwestja młodocianych przestępców, to kwestja życia lub śmierci dla naszego narodu. Francja musi zginąć z tem zepsuciem młodego pokolenia. A co jest tego zdziczenia przyczyną? Bez wątpienia, że przedewszystkiem niereligijne wychowanie!**

Nigdzie jednak to antyreligijne wychowanie nie wywołało tak przerażająco groźnych skutków, jak w bolszewickiej Rosji. Przeszło 2 miljony bezdomnych, osieroconych dzieci, zawszawionych, wenerycznemi chorobami w 90% zarażonych, zdziczałych, na wszelkie występki wydanych stało się istną plagą, a nawet dla boszewickich rządów. Radzą sobie bolszewicy w ten sposób z tą plagą, że tysiącami je wywożą w odludne gubernje i tam je tysiącami tępią, jak wściekłego zwierza. **Te miljony zdemoralizowanej i tępionej dziatwy to może najbardziej grozą dantejską przenikający obraz w dzisiejszem piekle bolszewickiem ze straszliwym napisem na przyszłość nawet: „Tu nie masz nadziei".**

Francja wymiera na bezreligijną szkołę, a na bezbożną szkołę Rosja bolszewicka gnije.

[2]) Revue de l'Enseignement primaire z 21 listopada 1909 r.

[3]) O szkole świeckiej. Głosy Katolickie. Rocznik XIX. nr. 225. lipiec 1919, str. 17.

Uzdrowić parlamentaryzm, a nie zabijać!

Poseł Kiernik z Piasta o projekcie reformy Konstytucji B. B. W. K. — Stronnictwa centrowe wniosą niebawem zbiorowy projekt.

Warszawa, 21. 1. (PAT). Wiceprzewodniczący komisji konstytucyjnej **poseł Czapiński,** otwierając dzisiejsze posiedzenie, powitał prezesa komisji prof. Makowskiego, który powrócił już do zdrowia, lecz nie czuł się jeszcze na siłach, aby przewodniczyć. Zkolei przydzielono **posłowi Komarnickiemu (Kl. Nar.) referat w sprawie rewizji art. 25 Konstytucji.**

W dalszej debacie zabrał głos poseł **Kiernik (Piast),** twierdząc, że **zmiana Konstytucji nie może prowadzić do zniweczenia parlamentaryzmu,** czego dopatruje się on w projekcie BBWR., lecz jego **uzdrowienia.** Niewątpliwie **parlamentaryzm miał objawy chorobliwe,** ale dlatego właśnie należy go **leczyć, a nie zabijać.** Mówca analizuje projekt BBWR. i widzi w obozie rządowym **rozbieżność poglądów na kwestję kontroli parlamentu nad rządem** W sprawie **władzy Prezydenta Rzplitej** mówca godzi się na **podniesienie jego autorytetu i zwiększenia jego praw,** coby jednak **nie naruszyło zdrowych kompetencyj parlamentu.** Co się tyczy **prawa dekretowania, to nie można wyjść poza to, co już zostało przyznane.**

Po przemówieniu posła Grünbauma dyskusję przerwano. Następne posiedzenie w sobotę, o godz. 10,30. Do głosowania zapisanych jest jeszcze 15 mówców.

Warszawa, 22. 1. Wczorajszy dzień w Sejmie był bardzo pracowity. Obradowały trzy komisje. Przedewszystkiem konstytucyjna, na której najważniejszem wydarzeniem była zopowiedź przedstawiciela Piasta p. Kiernika, że w najbliższym czasie kluby centrowe, Ch. D. Piasta i NPR. wniosą wspólny projekt rewizji konstytucji, która będzie czemś pośredniem między projektem B. B. a projektem lewicy.

W komisji budżetowej toczyła się przez niemal cały dzień dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. W dyskusji tej ujawniono ciężki kryzys gospodarczy, a ponadto odbyło się głosowanie nad ustawą o kredytach dodatkowych za ostatni kwartał roku bieżącego. Sporną pozycję **funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych,** który rząd preliminował na dwa i pół miljona zł., rozstrzygnięto w ten sposób, że na **wniosek klubów centrowych i lewicowych przyznano 750.000 zł.** Po krótkiej przerwie komisja przystąpiła do głosowania nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświaty publicznej, gdzie przeprowadzono bardzo daleko idące zmiany. Na wniosek posła Kuśnierza (Ch. D.) uchwalono 100 tysięcy złotych na restaurację kościoła Marjackiego w Krakowie. Na wniosek posła Warflera, (Piast) **skreślono półtora miljona złotych z kredytu na wychowanie fizyczne młodzieży.** Ponadto uchwalono szereg pozycyj na studja dla nauczycieli zagranicą w wysokości 60 tys. zł. oraz dla nauczycieli prowadzących wycieczki naukowe 20 tys. zł.

Pozatem obradowała komisja wojskowa, która dokonała rozdziału referatów i podkomisja prawnicza dla opracowania ustawy dziennikarskiej. Na wczorajszem posiedzeniu obecni byli przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i przedstawiciele ministerstwa oświaty. Również zjawili się przedstawiciele Zw. Syndykatów Dzennikarzy, oraz Związku Wydawców. Ci ostatni domagali się łącznego rozpatrywania sprawy dziennikarskiej, razem z projektowanych przez nich izb prasowych. Postulat ten jednak nie został przez komisję uwzględniony.

Kanclerz Schober zadowolony z konferencji haskiej.

Wiedeń, 21. 1. (PAT). Kanclerz austrjacki Schober powrócił do Wiednia. Zebranym na dworcu dziennikarzom kanclerz oświadczył: **Druga konferencja haska przyniosła Austrji wielki sukces,** gdyż załatwiła trzy ważne sprawy, które dotychczas hamowały rozwój Austrji, a mianowicie reparację, generalne prawo zastawu a po trzecie likwidację przeszłości. **Definitywnie załatwiono wszystkie spory o odszkodowania,** długi administracji i inne kwestje, wynikające z czasów wojny. Likwidacje przeszłości wymagała żmudnych rokowań z państwami, wkońcu została załatwiona pomyślnie dla Austrji. Muszę z wdzięcznością podnieść zasługi mocarstw w tej sprawie — mówił kanclerz Schober — które miały pełne zrozumienie dla sytuacji Austrji.

Snowden również zadowolony.

Londyn, 21. 1. (PAT). Kanclerz skarbu Snowden, zapytany przez dziennikarzy o wyniki konferencji haskiej, wyraził żywe zadowolenie z pobytu w Hadze i oświadczył, że **rezultaty konferencji przeszły jego oczekiwania.** Zdaniem Snowdena porozumienie w kwestji odszkodowań wschodnich stanie się niewątpliwie podstawą trwałego ostatecznego i zadowalającego rozstrzygnięcia tych bardzo zawisłych spraw.

Czarne okulary socjalisty Kaczanowskiego.

Z obrad komisji budżetowej. — Krytyka działalności przedsiębiorstw państwowych. — Min. Kwiatkowski zapowiada wielką mowę.

Warszawa, 21. 1. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu. Referent poseł Kaczanowski (PPS) zauważa, że **po latach optymizmu nagle załamało się życie gospodarcze.** Liczba bezrobotnych stale wzrasta. Przemysł węglowy nie ma dobrej konjunktury. Przemysł budowlany znajduje się w ciężkiem położeniu. Przyczyny tego zła nie należy szukać, zdaniem referenta, wyłącznie w światowej konjunkturze, lecz **w niezorganizowanym rynku wewnętrznym i w złym ustroju pieniężnym.** Mówca zarzuca rządowi, że w swych poczynaniach uwzględnił głównie **czynnik kapitału, a nie myślał o czynniku pracy.** Zmiany, które referent proponuje w preliminarzu zostały już uzgodnione, nietylko z ministrem przemysłu i handlu, ale i z ministrem skarbu. Sumę dochodów proponuje podwyższyć o 4.279.250, wydatki o 1.077.670 zł. Co do wydatków, to mówca zauważa, że w tym dziale jest niedorozwój siły administracyjnej i należy ją powiększyć.

W dalszym ciągu swego referatu poseł Kaczanowski przechodzi do sprawy przedsiębiorstw państwowych i zauważa, że **konstrukcja w przedsiębiorstwach salin wymaga reformy.** Udział Polminu w kartelu naftowym jest zjawiskiem niepożądanem. **Cena produkcji nafty wzrosła od czasu powstania kartelu, chociaż surowiec staniał.** Referent porusza następnie straty Polminu przenoszące jego zdaniem **sumę półtora miljona złotych.** Co do przedsiębiorstwa **Żegluga Polska,** to mówca stwierdza, że **przedsiębiorstwo to jest deficytowe,** i podaje w wątpliwość, czy leży w interesie naszym popieranie towarzystw o mieszanym kapitale jak np. **polsko-brytyjskie towarzystwo okrętowe.** Na zakończenie porusza referent sprawę delegatów-urzędników do rad nadzorczych.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowsik zapowiada, że oświadczenie swe w sprawach zasadniczych złoży po przemówieniu wszystkich posłów, teraz zaś odpowiada na niektóre kwestje, poruszone przez referenta. Na pytanie, **co do umowy likwidacyjnej z Niemcami** udzieli wyjaśnień minister spr. zagr. w komisji dla tych spraw. P. minister podkreśla, że badanie zarzutów Najwyższej Izby Kontroli co do Polminu odbyło się na jego żądanie i **słuszność zarzutów została stwierdzona.** P. minister **zwolnił zaraz naczelnego dyrektora** i wyznaczył nowego, a **sprawę skierował na drogę sądową.** Suma wymieniona przez referenta półtora miljona złotych nie odpowiada rzeczywistości. Idzie tam o sumę o połowę mniejszą, jednak są też pretensje strony przeciwnej.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się **dyskusja,** w której zabierali głos posłowie Zaleski, (Kl. Nar.), Krzyżanowski (BBWR.), Rozmarin (Kl. Żyd.), Roguszczak i Sanojca. Na tem przewodniczący zarządził przerwę do godz. 16.30.

Premjer Bartel konferuje z ministrami.

Warszawa, 22. 1 (tel. wł.). Premjer Bartel przyjął wczoraj przed południem delegację przemysłowców łódzkich, poczem konferował z marszałkiem senatu p. Szymańskim, po południu zaś z ministrem oświaty Czerwińskim, a następnie z ministrem spraw wewnętrznych Józewskim.

Włoski minister spraw zagranicznych Grandi przybędzie do Warszawy.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.). W końcu stycznia ma przybyć do Warszawy włoski minister spraw zagranicznych p. Grandi, który obecnie uczestniczy w konferencji morskiej w Londynie. Będzie to rewizytą na pobyt w ubiegłym roku ministra Zaleskiego w Rzymie. Obecnie ma minister włoski Grandi zabawić w Warszawie jako gość rządu polskiego przez dwa lub trzy dni.

Śledztwo w sprawie podsłuchów telefonicznych zostało zakończone.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.). Obrońca aresztowanego współpracownika Agencji Wschodniej Seynfelda, p. mec. Gustaw Beylin zdołał uzyskać wczoraj widzenie z oskarżonym. Treść rozmowy zachowana jest w tajemnicy. Jednakowoż z faktu dopuszczenia do rozmowy Seynfelda z obrońcą wynika, że śledztwo jest na ukończeniu. Większość świadków już przesłuchano.

Dmowski również przeciw Rybarskiemu.

(Uwagi na tle mowy min. Matuszewskiego przeciw Rybarskiemu).

II.

Pozostała endekom jeszcze dziedzina uniwersytetu i szkół średnich. Tu zaczął stosować przymus zgodnie z nauką Dmowskiego i praktyką Stanów Zjedn. min. Dobrucki, a najradykalniej obecny min. Czerwiński. Głośną stała się np. **sprawa przeniesienia prof. Michałkiewicza** z Poznania do Skierniewic. Endecy przedstawili to jako gwałt. Tymczasem w 1920 r. kiedy endecja zwalczała jeszcze Piasta, zorganizowali publiczny wiec rodzicielski, który wysłał rezolucję do kuratorjum, aby przeniesiono prof. Michałkiewicza, ponieważ **demoralizuje młodzież.** Na czem polegać miała demoralizacja? Wywołaniem **zgorszenia przez propagandę idei reformy rolnej i podobnych żądań Piasta.** Tak pisał „Kurjer Poznański“.

Min. Czerwiński nie zohydzał osobistej czci prof. Michałkiewicza, jeno przyznał uczciwie, że stosuje państwowy przymus wobec opornego urzędnika — co jest zgodne z nauką Dmowskiego i praktyką endecji. **Dopóki endecja tych zasad się nie wyrzecze, nie ma ona podstaw do skarg.**

Wie ona o tem dobrze, dla tego nie walczy z min. Czerwińskim bronią otwartą, ale puszcza intrygi o wpływach masońskich, zwalczaniu religji katolickiej — zupełnie jak to uczyniła przeciw prof. Michałkiewiczowi. Endecy bowiem czują, że min. **Czerwiński ukróci ich wpływy w uniwersytetach i w szkolnictwie średniem.**

Jeśli chodzi o uniwersytety, a szczególnie poznański, stosunki są nieznośne. Odczuwają to szczególnie rodzice, bo aż nazbyt wielki procent studentów i studentek przepada w egzaminach; muszą mieć w tem winę profesorowie, podobnie jak w burdach korporantów endeckich. Tam **musi władza wkroczyć.** Endeki będą próbowali protestować w imię zagrożonej wolności nauczania, ale tej wolności i tak niema, bo panuje terror endecki. Mówi się o tem, że aby uzyskać katedrę uniwersytecką trzeba być endekiem, a ponadto synem lub zięciem profesora endeka. Katedra u endeków odgrywa tą samą rolę nagrody za usługi partyjne jak starostwa za królów polskich. Z tych względów na stanowisku docenta od 12 lat pozostaje dr. Dobrzyńska-Rybicka. Jako żonaty i nieendek nieuwzględniony został astrofizyk dr. Kazimierz Graff przez organizatorów uniwersytetu poznańskiego. Obecnie jest profesorem uniwersytetu wiedeńskiego.

Endecka prasa pisała, że przeciągam ludzi do B B. W nowelach opisują wypadki, że chrześcijańska służąca w tajemnicy przed żydowskiemi rodzicami ochrzciła dziecko żydowskie. Nie podjąłbym się podobnej roli. Uświadamiam sobie dokładnie niezatarty wpływ rodziców i religijnego wychowania na dziecko. Wiem dalej, że dojrzały człowiek niełatwo zrywa z partją mimo różnic zapatrywań. Politycy, publicyści, redaktorzy, a więc ludzie lepiej orjentujący się w zagadnieniach politycznych, niż obywatel przeciętny nie przechodzą z jednego dnia na drugi z partji do partji, ale zwykle w chwilach przełomowych i wówczas niebardzo tłumnie. Obecna chwila nie jest przełomowa, więc nie czas na połów dusz, głosów i partyjników.

Mam jednak jako dziennikarz sposobność, prawo i obowiązek udzielenia nagany aktorowi, gdy gwałci zasady sztuki scenicznej, — sportowcowi gdy nie jest w formie, a tak samo p. **Rybarskiemu, że nie strzeże zasad naczelnych narodowego postępowania“.**

Znałem z dawna **przestrogi Dmowskiego przed marzeniem, że po wypędzeniu zaborców nastąpi stan błogiego, niezamąconego spokoju** („Myśli Now. Polaka. str. 172).

Zapamiętałem sobie jego twierdzenie, że **„Postęp społeczeństwa polega na ciągłych wysiłkach i osiąganych przez nie zmianach! oraz że rysem charakterystycznym rucu narodowego jest potrzeba czynu, brak obawy i wstrętu do ciągłych walk i wysiłków“.**

Ale pamiętałem z lektury pisarzy wojskowych, że **wojna ma swoje zasady, a tylko w ręku tuzinkowych generałów bywa prostą rzezią** (Gen. Ign. Prądzyński: Czterej ostatni wodzowie. Poznań 1865 r. — str. 9).

Przywódcy endecji nie znają zasad Dmowskiego, są owymi generałami tuzinkowymi, którzy wystawiają na rzeź swoje oddziały. Od chwili upadku gabinetu Świerzyńskiego w październiku 1918 r. **endecja jest w defensywie.** Pozmieniano wodzów — na odstawkę poszli Głąbiński, Trąmpczyński, a na czoło wysunięto młodych; Rybarski został prezesem klubu sejmowego N. D. Jego bitwy — to zapowiedź dalszej 10-letniej niesławnej rzezi, której najbardziej sensacyjnemi momentami owe utarczki na słowa — jak w bojach Homerowych, a kończące się ucieczką z pola — jak w sprawie Zagórskiego i po starciu z min. Matuszewskim.

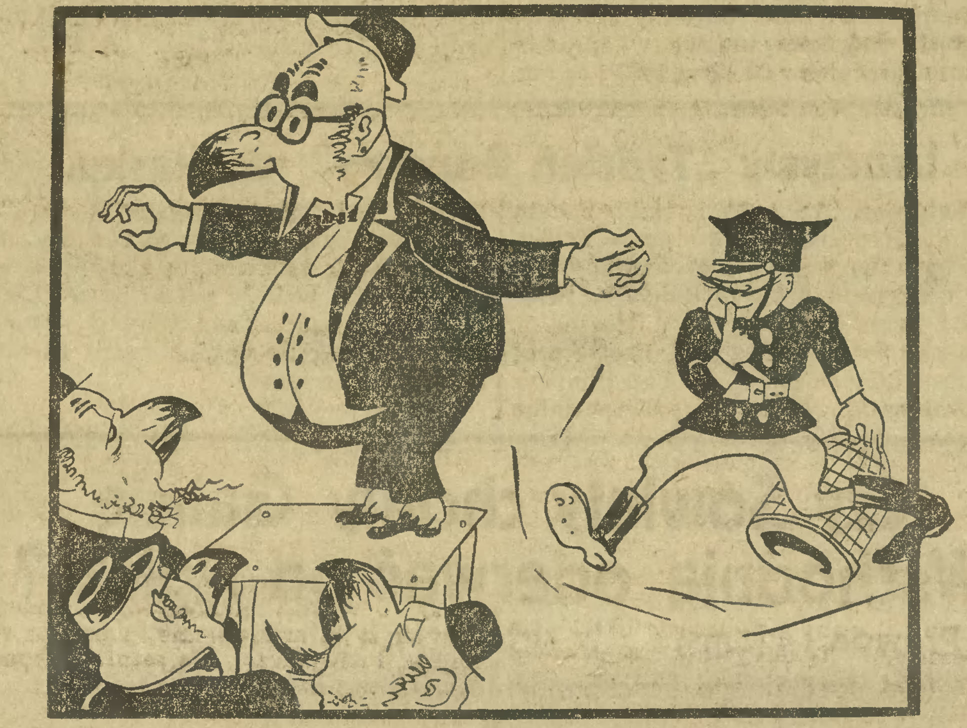
Jakaż inna jest defensywa gen. Joffra, Focha. Na tyłach dokonuje się przegrupowań, pomnaża fabryki broni, amunicji i szuka nowych sojuszników. Tymczasem p. Rybarski rzuca się na posła Rataja i Centrolew, gdy ten uznał manewr p. Rybarskiego jako niemądry, szkodliwy. „Gazeta Warszawska“ podejmuje lichy dowcip „Robotnika“, że Centrolew powinien się przezwać **Blokiem współpracy z rządem.**

Dmowski przewidział narodziny takich polityków jak Rybarski, pisząc:

„Wiele t. zw. **patrjotów** ...wysila sobie myśl, **jakby najbardziej ograniczyć władzę państwa** (myśli Now. Polaka wyd. III — str. 186).

P. Rybarski wprawdzie głosi zasadę, że Polska musi mieć silny rząd, ale ponieważ w obecnej chwili rząd ten jest w rękach jego przeciwników politycz-

„Papuzia“ choroba w Polsce



czyli krzywonose mniejszości za dużo mają u nas do gadania!

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Crochet odwrócił się do niego plecami.

— Czy dobrze pan spał? — ciągnął baron. — Napewno miał pan cudowne sny. Niech pan zauważy jak bardzo cenimy pana spokój. Elektryczność zapalono w chwili kiedy pan przekroczył próg tej komnaty; będzie się paliła przez cały czas pobytu tutaj. Nie chcemy pozbawiać pana cudownego widoku.

Kuzyn Eugenjusz nie uważał za konieczne słuchać tej paplaniny.

— Zapewne już się pan namyślił.

— Namyśliłem się.

— Ach, wiedziałem, że tak będzie. Kilka godzin spokoju zrobi swoje. A więc?

— Niema już tajemnic, drogi panie, między nami. Zdecydowałem się nie dawać panu żadnych wyjaśnień o tem, gdzie się znajduje Deria-i-Noor.

— Zdaje się, że źle słyszę.

— Przeciwnie. Myśli pan, że można kuzyna Eugenjusza siłą. Ha! ha! Nie jestem ulepiony z tej samej gliny, co pan. Pokaże panu, że uczciwy człowiek potrafi zwyciężyć takiego łotra jak pan.

— Jeżeli pan z tej strony zaczyna...

— Zaczynam tak, jak mi się podoba.

— Dobrze! — zawołał Bruno de Casterive wściekły. — Widzę, że będę zmuszony zabrać się do pana inaczej.

Baron znikł, ale powrócił po chwili.

— Niech się pan odwróci na prawo i spojrzy. Co pan widzi?

— Gdzie?

— Tam, w kącie, na wysokości pana oczu.

We wskazanem miejscu unosiła się powoli kotara, odsłaniając okienko w murze.

— Widział pan?

— Tak.

— Niech pan podejdzie bliżej. Niema się pan czego bać. Nie umrze pan z tego. Przynajmniej jeszcze nie teraz.

Crochet zbliżył się do okienka, przez które zobaczył przezroczysty blok kryształowy. Więzień ujrzał salon, który zdobiły wspaniałe meble i wschodnie dywany. Przy niskiej otomanie stał Indjanin, który trzymał srebrną tacę z przyborami do palenia opjum. Indjanin zwrócił głowę w kierunku okienka, zobaczył kuzyna Eugenjusza i pochylając się dotknął ramienia leżącej na otomanie jakiejś młodej kobiety.

— Elza! — pomyślał Crochet. — Nędznicy dają jej tę straszną truciznę!

Indjanin wskazał nieznajomej palcem okienko. Odwróciła się, ukazując trupio bladą twarz. To nie Elza Meriadec. Była to jakaś inna kobieta o delikatnych rysach, jasnych włosach, małych kształtnych ustach. Oczy jej spoczęły na kryształowej płycie. Czy poznała kuzyna Eugenjusza? Wybuchnęła nerwowym śmiechem.

Kuzyn Eugenjusz poczuł jakiś straszny ból i upadł bez czucia na podłogę.

— — — — — — — — —

Mniej więcej na miesiąc przed wydarzeniami, które opisujemy pewna młoda kobieta niezwykłej urody, ubrana skromnie ale porządnie zjawiła się w pałacu du Fond Ails w Waterloo.

Na skutek przeczytanego w gazecie ogłoszenia przyszła zaofiarować swe usługi jako pokojówka u barona de Casterive. Ujęty pięknością i doskonałemi świadectwami Katarzyny Rabion, przyjął ją z miejsca. Młoda kobieta wywiązywała się ze swych obowiązków z nadzwyczajną punktualnością i starannością. Baron zdecydował się powierzyć jej klucze pałacu i oddać jej wyłącznie prowadzenie gospodarstwa, podnosząc ją do godności ochmistrzyni dworu. Wszystko szło w najlepszym porządku aż do chwili kiedy de Casterive przyłapał ją w swym gabinecie. Wszedł w momencie kiedy Katarzyna Rabion zamykała szufladę biurka.

— Co pani tam robiła? — spytał surowo.

— Proszę pana... ja...

— Szperała pani w moich szufladach? Niech się to więcej nie powtórzy. Jest mi pani bardzo oddana, oceniam to, ale wolę mojemy sprawami zajmować się sam!

W kilka dni później po ważnej rozmowie z zięciem, de Casterive wyszedł nagle z gabinetu i spotkał Katarzynę pod drzwiami. Cofnęła się zaczerwieniona. Zawołał ją. Gospodyni wyjąkała kilka słów ma swoje uprawiedliwienie.

— Jest pani stanowczo za ciekawa — rzekł de Casterive. — Jeśli coś podobnego powtórzy się raz jeszcze, zędę zmuszony podziękować pani za dotychczasowe usługi.

Po tygodniu de Casterive wyszedł z domu, oświadczając, że nie wróci w ciągu dnia. Przyszedł zupełnie niespodziewanie i skierował się na palcach do gabinetu. Usłyszał stukanie maszyny do pisania Poczekał chwilę, potem wszedł nagle do pokoju, podbiegł do maszyny i wyrwał kopertę, na której przed chwilą został napisany adres. Schwycił też kartkę papieru, leżącą na stoliku.

Przeczytał głośno w obecności trupio bladej Katarzyny Rabion.

„Przyjazna panu osoba dziwi się mocno, że jest pan jeszcze w Bruksełli, gdy Blankenberghe w tym sezonie przedstawiałoby dla pana wiele ciekawych stron“.

Bruno de Casterive podniósł głowę. Katarzyna drżała jak liść.

— Zaadresowane to do... — rzekł, biorąc kopertę. — Do p. Eugenjusza Crochet 54 ul. Zielonego Strzelca w Uccle. Proszę mi to wytłumaczyć! — zawował, chwytając młodą kobietę za ręce.

Gospodyni wydała okrzyk bólu i nic nie odpowiedziała.

— Co pani wie? Co tu ma do rzeczy Blankenberghe? Skąd pani zna tego p. Crochet?

Nie było odpowiedzi.

— Dobrze. Wiem, co mam uczynić.

Baron zadzwonił. Zjawił się służący.

— Zawołaj Indjan — rozkazał de Casterive.

Po chwili Indjanie byli w gabinecie.

— Odprowadźcie panią w wiadome miejsce i zróbcie, co należy.

Indjanie skłonili się i zbliżyli do Katarzyny. Jeden z nich objął ją wpół, zgiął kolano, położył ją, przechylając jej głowę wtył. Spojrzał jej głęboko w oczy. Powoli twarz młodej kobiety rozjaśniła się i wyraz przestrachu znikł z jej twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych zasady zawiesza Tak nie można, pośle Rybarski. Nawet prosta gra w karty ma zasady. Nie można się rzucać, gdy partner ma lepszą kartę, jeno czekać, aż się „karta" „odwróci" i przyjdzie sposobność odegrania się. A skoro niema się szczęścia do kart lepiej ich się nie imać. W kartach, na wojnie, na polowaniu i w polityce trzeba **znać zasady i mieć szczęście.** Poseł Rybarski **nie zna zasad gry politycznej** i nie ma szczęścia w polityce. Ale gdzie gleba jałowa, tam w głębi skarby ukryte. Z dr. Marczyńskim mógłby p. Rybarski iść w zawody. Talent do lekkiego feljetonu posiada niepośledni. To poświadczą zgodnie przyjaciele i przeciwnicy.

Apolonjusz Basiński.

Z KRAJU.

WILNO. Nadmierne podatki przyczyną samobójstwa. W ub. niedzielę odbył się pogrzeb znanego w Wilnie kupca Jana Bukowskiego, który pozbawił się życia, wobec grożącego mu sekwestru towarów przez Izbę Skarbową za zaległe podatki. Pogrzeb skupił ogromną ilość przedstawicieli świata gospodarczego, różnych sfer narodowości. Wilno w ostatnich latach nie widziało pogrzebu, w którymby uczestniczyły tak ogromne tłumy. Zaznaczyć należy, iż nie jest to pierwszy w ciągu ostatnich dwóch lat wypadek samobójstwa kupca w Wilnie z powodu niemożności uregulowania nadmiernych podatków.

LUBLIN. Brutalny kochanek. Do policji tutejszej zgłosiła się niejaka Anna Chmielewska, która zemeldowała, iż jej były kochanek Stanisław Banach pogryzł ją dotkliwie. Chmielewską przewieziono do szpitala, Banacha zaś aresztowano.

KATOWICE. Lampiarnia kolejowa w płomieniach. W lampiarni stacji kolejowej Chebzie wybuchł pożar, który zniszczył całą lampiarnię, a następnie przeniósł się na magazyn kolejowy i strawił dach magazynu. Szkód spowodowanych przez pożar nie zdołano ustalić, są jednak znaczne. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem osób, zatrudnionych w lampiarni.

ZAWIERCIE. Tajemniczy napad na robotników. Późnym wieczorem do przechadzających się ulicą spacerową w Zawierciu robotników Józefa Podsiadły i Franciszka Jaworskiego nieznani sprawcy dali szereg strzałów rewolwerowych. Trafiony kulą w serce Podsiadło padł trupem na miejscu. Jaworski zaś został ciężko raniony i przewieziony do szpitala. Motywy zbrodni jak i sprawcy narazie są nieznani.

Stała komunikacja lotnicza pomiędzy Polską a Rumunją.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.) W dniach najbliższych przybędą do Warszawy przedstawiciele władz rumuńskich gen. Ruzimli i gen. Dumitrescu, upoważnieni do prowadzenia rokowań w sprawie komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Rumunją. Rokowania rozpoczną się w następnym tygodniu.

Nieuchwytna „Królowa bandy" w Berlinie.

Od dłuższego czasu na terenie Berlina operowała banda włamywaczy, na której czele stał niejaki Gustaw Woltz, oraz kobieta nieznanego nazwiska. Szajka ta dokonała szeregu włamań do pierwszorzędnych domów konfekcyjnych w Berlinie i na prowincji, a łup swój sprzedawała masowo za bezcen, przyczem piękniejsze toalety zabierała do swego użytku „królowa bandy". Ostatnio policji berlińskiej udało się aresztować część bandy, jednak Woltz i jego współpracowniczka, są w dalszym ciągu nieuchwytni. Policja berlińska twierdzi, iż Woltz jest rodem z Łodzi.

„Polska krew".

W Berlinie odbyły się wybory „Miss Germanji" na rok 1930. Z liczby 1832 pań, które zgłosiły się z całej Rzeszy niemieckiej, wybrano pannę **Dorit Nitikowski** „królową piękności" Niemiec.

Sowiety a Londyńska Konferencja Morska.

Prasa niemiecka robi wielką sensację z powodu wyjazdu dwóch krążowników sowieckich na Morze Czarne przez Cieśniny Dardanelskie. Rzekomo ma to być pogwałceniem Traktatu Lozańskiego, który pono nie pozwala na przejazd rosyjskich okrętów wojennych bez zezwolenia **Komisji Międzynarodowej Cieśnin.** Niemcy twierdzą, że jest to protest Rosji przeciw Traktatowi Lozańskiemu i przeciw Komisji Międzysojuszniczej.

Okazuje się, że prasa niemiecka nie korzysta z usług, jakie oddają uczeni niemieccy, pisząc encyklopedję prawa międzynarodowego, i że ta prasa niemiecka wobec tego źle informuje swych czytelników. W **Encyklopedji Prawa Publicznego,** która wychodzi pod redakcją prof. Cybichowskiego z uniw. warszawskiego (Poznańczyka) nakładem **bydgoskiego Instytutu Wydawniczego Bibljoteka Polska** (wł. Wł. Kościelski z Miłosławia w Poznańskiem) czytamy w artykule: Cieśniny morskie, że **Rosja podpisała** umowę w sprawie cieśnin tureckich z 24 lipca 1923 i że bez pytania Komisji Cieśnin może wysłać nietylko dwa okręty wojenne w kierunku Czarnego Morza, ale trzy, o ile żaden z nich niema ponad 10.000 ton pojemności. Sowiety mają wogóle trzy krążowniki opancerzone o pojemn. 23.000 ton, następna klasa ma około 7.000 ton pojemności i niżej. Prasa niemiecka nie podaje, jakie okręty rosyjskie wyruszyły na Morze Czarne, a w tym wypadku jest to najważniejsza rzecz. Dowodzi to, jak mało rozgarnięci ludzie zajmują odpowiedzialne stanowisko w tym narodzie, który wojny uważał jako przemysł narodowy. Widocznie Sowiety przy pomocy prasy niemieckiej puściły kaczkę dziennikarską o rzekomej demonstracji, aby zwrócić uwagę Londyńskiej Konferencji Morskiej na fakt pominięcia Rosji sowieckiej. Wszelkie inne wnioski prasy niemieckiej, że Turcja z Rosją demonstrują przeciw Anglji nie znajdują oparcia, jak wykazała analiza. Kogo te sprawy interesują, znajdzie szczegóły w przytoczonej Encyklopedji prof. Cybichowskiego. **A. P. B.**

Uroczysty „Tydzień Bandery" na Śląsku.

Katowice, (AW.) W związku z 10-tą rocznicą objęcia Bałtyku przez Polskę na całym Śląsku będzie obchodzony bardzo uroczyście Tydzień Bandery, urządzony przez Ligę Morską i Rzeczną w czasie od 9 do 16 lutego rb. Protektorat obejmie członek honorowy Ligi minister Kwiatkowski. Komitet wyda specjalną książkę p. t. „Pod ojczystą banderą". W zakończeniu uroczystości odbędzie się w teatrze katowickim akademja, w której m. in. weźmie udział prezes Ligi Morskiej i Rzecznej gen. Górecki. Przemówienie wstępne wygłosi znany literat Kornel Makuszyński.

Czy Sowiety chciały Galicję Wschodnią oderwać od Polski?

Prawda i kłamstwo w rewelacjach Biesiedowskiego.

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

II.

(S) Po raz pierwszy zetknął się dr. Nazaruk z bolszewicką delegacją w Czortkowie 27 czerwca 1919 r., kiedy ukraińska armja była w odwrocie, wypierana przez polskie wojska wzmocnione oddziałami Hallera — za Zbrucz.

W Czortkowie zgłosiła się delegacja armji bolszewickiej nadciągającej z Wołynia z propozycją pertraktacyj. Przebywający podówczas tamże dr. Petruszewicz nie mógł jej przyjąć osobiście w budynku dyktatury, bo równocześnie zgłosiła się u niego delegacja ententy.

Bolszewików więc odesłano do hotelu, gdzie do nich przybył Nazaruk.

Dziwna to była delegacja: młoda przystojna dziewczyna w mundurze oficerskim i starszy oficer. Zadaniem Nazaruka było za wszelką cenę wydobyć od bolszewików amunicję dla cofającej się za Zbrucz armji. Bo sytuacja była tak groźna, że z powodu braku amunicji nie można było ani chronić tyły, ani wywieźć chorych i rannych, ani wycofać obozy.

Młoda delegatka w bardzo wymowny sposób nakłaniała, aby ukraińska armja z Galicji łączyła się z bolszewikami i szła „na Europę".

„Nikt inny wam pomocy nie da — ciągnęła piękna bolszewiczka — ententa wesprze burżuazyjną Polskę, a nie was"!

Nazaruk mówił tylko o amunicji, aby można wycofać wojska ze Zbrucz.

— Wy tej amunicji użyjecie przeciw nam — kilkakrotnie powtórzyła bolszewiczka. — Zdawało się, że pertraktacje do niczego nie doprowadzą.

Ale po odjeździe delegacyj przecież przysłali bolszewicy petruszewiczowskiej armji amunicję, która umożliwiła przeprawę przez Zbrucz.

Ale przeczucia bolszewiczki sprawdziły się. Armja galicyjska po przejściu Zbrucza popadła w konflikt z inną armją bolszewicką i dzięki otrzymanej niedawno amunicji pędziła tą armję aż po Kijów.

Dalsze moje pertraktacje z bolszewikami — opowiada Nazaruk — odbywały się już wyłącznie na obcej ziemi a to w Pradze, Berlinie, Kopenhadze, Rydze, **we Wiedniu** i dwukrotnie w Ameryce.

A więc jest potwierdzenie z najbardziej kompetentnej strony że pertraktacje między rządem Petruszewicza a bolszewikami miały miejsce we Wiedniu, o czem pisał Biesiedowski...

— — — — — — —

W dalszym ciągu wspomnień Nazaruka jest interesujący i nieznany dotąd moment, w jaki sposób Petruszewicz przedostał się z za Zbrucza do Wiednia.

Wiadomo, że Petruszewicz w krytycznej chwili pozostawił całą galicyjską armję za Zbruczem — na pastwę losu, a sam z najbliższem otoczeniem podążył na zachód.

„Że Petruszewicz z otoczeniem zdołał przedostać się z naddnieprzańskiej Ukrainy na zachód, należy, zawdzięczyć wyłącznie rumuńskiemu królowi Ferdynandowi, kiedyśmy dnia 16 listopada 1919 przeprawili się promem przez Dniestr, stanęliśmy na terytorjum zajętem przez Rumunów i oficerowie rumuńscy chcieli nas bezzwłocznie odstawić siłą z powrotem na lewy brzeg. Doszło do bardzo przykrych scen, żołnierze bagnetami zaczęli napierać na nas. Dyktator Petruszewicz powiedział do mnie, że nie wróci na wschód, choćby go Rumuni mieli zakłuć bagnetami".

Wówczas Nazaruk nadał telegram do króla tej treści: „Rząd Zachodniej Ukrainy przeprawił się przez Dniestr i schronił się na terytorjum, znajdujące się pod ochroną wojsk Waszego królewskiego Majestatu i prosi o uznane między narodami prawo azylu".

Na skutek tego telegramu Rumuni odstawili Petruszewicza z otoczeniem do czesko-słowackiej granicy.

Rząd nankiński tłumi powstanie.

Po kilkutygodniowej ciszy wojska rządowe na linji kolejowej Tientsin—Pukau rozpoczęły ofensywę przeciwko wojskom powstańczym. Oddziały woj-k rządowych maszerują na Peng-Pu, gdzie znajduje się główna kwatera dowódcy powstańców gen. Szi-Ju-Sana. Wojska powstańcze, które w zeszłym miesiącu ujawniły dużą aktywność i splądrowały Pukau licząc wówczas 30.000 żołnierzy, obecnie nie reprezentują większej siły i najprawdopodobniej w krótkim czasie zostaną zlikwidowane przez wojska rządowe.

„Papuzia choroba" grasuje po całym świecie.

Epidemja „psitacosis" — choroby papuziej rozprzestrzenia się w Ameryce coraz bardziej. W Baltimore zmarła pewna kobieta. Syn jej walczy ze śmiercią. W Nowym Jorku, Johnstown i Toledo zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. Z Buenos Aires komunikują, że nowa choroba szerząca się w Niemczech i Stanach Zjednoczonych dawno już jest przedmiotem badań w Argentynie, gdzie papug jest bardzo wiele. Choroba ta zanotowana była w formie epidemicznej w roku 1892. W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto kampanję przeciw papugom. Na polecenie lekarzy i władz administracyjnych papugi są masowo tępione.

Z Rzymu donoszą: Teraz dopiero wychodzi na jaw, że już przed 3 miesiącami wydarzyło się tu kilka wypadków choroby papuziej. 5 osób zachorowało, z których 2 zmarły. Dochodzenie wykazało, że chorobę zawlekło kilka papug pochodzących z Brazylji. Nie opublikowano wówczas tego, aby nie niepokoić ludności. Dalszych wypadków nie stwierdzono.

Senat m. Hamburga wydał zakaz sprowadzania i sprzedaży papug na terytorjum Wolnego Miasta. Zakaz ten został spowodowany szerzącą się epidemją choroby papuziej.

Więcej niż połowa dzieci polskich w Stanach Zjedn. nie uczęszcza wcale do szkół polskich

i wobec tego skazana jest na wynarodowienie.

Znawcy stosunków amerykańskich przyjmują liczbę **polskich szkół parafjalnych** w Stanach Zjednoczonych na 500, a liczbę ich dziatwy na 300 tysięcy. Liczby te mogą być albo przesadzone, albo za niskie. Jakkolwiek jest jednak, liczba i frekwencja polskich szkół średnich (wyznaniowych) nie stoi w żadnym normalnym stosunku do polskich szkół parafjalnych.

Likwidujące się Towarzystwo Polskich Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Stanach Zjednoczonych zestawiło statystykę **polskich szkół średnich.** W całym kraju ma być ich razem 35, już z „kolegjami" i seminarjami duchownemi. Szkoły te pojedyńczo mają od 5 uczniów (Seminarjum w Green Bay, Wis) do 406 uczniów (Akademia św. Stanisława w Chicago). Młodzieży obojga płci ma być w nich razem 4 038. Obok tych 35 wyznaniowych szkół średnich istnieje tylko jedna szkoła średnia świecka, mianowicie Szkoła Związkowa w Cambridge Springs.

Ludzie myślący, zastanawiając się nad tą szkolną tragedją, musieli stwierdzić następujące fakty:

1) **Więcej niż połowa, bo około 400 tysięcy polskiej dziatwy w Stanach Zjednoczonych nie uczęszcza wcale do szkół polskich i nie ma żadnej, nawet najskromniejszej sposobności uczenia się po polsku;**

2) Dziatwa po skończeniu szkół parafjalnych wynosi z nich mało polskości i potem nie chce się do polskiej nauki brać w szkołach średnich ani w kolegjach, choćby miała sposobność.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Starosta grodzki dla Grudziądza.

Radca pomorskiego urzędu wojewódzkiego w Toruniu Paciorkowski został mianowany starostą grodzkim w Grudziądzu.

SOLEC KUJAWSKI. Zabawa karnawałowa. Towarzystwo Kupców i Przemysłowców urządza dn. 25 stycznia, w salach hotelu Wielkopolskiego swą pierwszą zabawę karnawałową, która wzbudziła w mieście duże zainteresowanie.

Strzelno.

Osobiste. Miłą niespodzianką dla tut. obywatelstwa było zatwierdzenie przez p. wojewodę poznańskiego p. Stanisława Radomskiego na stanowisku burmistrza tut. miasta. P. burmistrz został zatwierdzony z dn. 1. I. br. na okres 12-letni.

Karnawał w Strzelnie. Żyjemy w okresie karnawałowym. Tegoroczny karnawał jest nader okazały. Odbyło się kilkanaście przedstawień i zabaw tanecznych, lecz na tem jeszcze nie koniec. Strzeliński Klub Kręglarzy „8" urządza w sobotę dn. 8 lutego, w salach Parku Miejskiego, bal maskowy. Zarząd klubu w osobach pp. St. Jezierskiego — prezesa, W. Cieślewicza, sekret. i H. Kasiorskiego — skarbnika dokłada wszelkich starań, aby impreza ta wypadła najokazalej.

Rzeczy ciekawe. Z początkiem nowego roku warto czytelnikom niejedno przypomnieć. W roku 1929 nielitościwa śmierć zabrała Strzelnu 160 osób, pomiędzy niemi kilka znanych i poważnych obywateli, ś. p. Antoniego Reinholza, Józefa Norwid-Kudło, Ludwika Łepskiego, Józefę Załowską z d. Łelińskich, Juljusza Küchela, Franc. Boeschego, Piotra Dłuszkiewicza, Leona Zielińskiego, Adama Turka, Józefa Rydlewskiego, Alberta Morawietza, Ottona Lonscha. Kiedy jedni odchodzą w zaświaty, przychodzą na świat nowi ludzie i wyrównują luki. Urodzeń w r. 1929 zanotowano w tut. Urzędzie St. Cywiln. 212, ślubów zaś 37. W Urzędzie Stanu Cywilnego na obwód wiejski zanotowano: zgonów 114, urodzeń 152, ślubów 43.

Wieczornica. Narodowa Organizacja Kobiet w Strzelnie urządziła dn. 19 bm. w sali p. Bambera wieczornicę, na pomnik Najśw. Serca Jezusowego, który ma w niezadługim czasie stanąć w Strzelnie. Program obejmował przemówienie ks. prałata Ign. Czechowskiego, deklamację i przedstawienie amatorskie. Odegrano „Jasełka" w 3 aktach. Całość zakończono żywym obrazem. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna.

Żnin.

Tow. Młodych Przemysłowców odbyło swe roczne walne zebranie w ub. niedzielę, w sali p. Woźniakowej. Zebranie zagaił prezes p. Teodor Joachimowski. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. Ignacego Malaka przez powstanie. Na marszałka zebrania wybrano p. Emila Cynalewskiego, na sekretarza p. Wł. Kolaszewskiego, na ławników pp. Karola Derescha i Aleksego Rybickiego. Następnie składali kolejno sprawozdania członkowie ustępującego zarządu. Towarzystwo liczy obecnie 115 członków. Skarbnik p. Katowski wykazał stan kasy, który wynosi w dochodzie 774,63 zł, w rozchodzie 662,75 zł, pozostaje zatem na przyszły rok saldo 66,88 zł. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli pp. prezes Franciszek Płazalski, zast. prezesa Nikodem Bogacki, sekretarz Czesław Derech, skarbnik Antoni Katorski, bibljotekarz Wł. Janicki, chorąży Marjan Najmanowicz, ławnicy: Karol Derech i Antoni Marlewski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Teodor Joachimowski i Rybicki. W wolnych głosach poruszano różne sprawy organizacyjne m. i. sprawę urządzenia w jesieni powiatowej wystawy ogrodniczej, w której weźmie udział także i przemysł. Sprawę tę zainicjował p. Średziński, jako prezes powiatowy ogrodników.

Trzemeszno.

Sprostowanie. W tych dniach podaliśmy wiadomość o pożarze w zabudowaniach p. Stanisława Lewickiego, zam. w Ławkach, pow. mogileńskiego i rzekomem aresztowaniu żony jego oraz służącej pod zarzutem podpalenia, którego miały dokonać z jego wiedzą, celem osiągnięcia premii asekuracyjnej. Jak się obecnie dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwą i krzywdzącą dla pp. Lewickich. Ani p. Lewicka, ani jej służąca aresztowane nie były. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono. Mimo ubezpieczenia gospodarz p. Lewicki ponosi dużą stratę.

Poświęcenie pomnika wolności w Ostromecku.

Społeczeństwo Ostromecka obchodzi w niedzielę 26 bm. wielką uroczystość narodową, z okazji 10-lecia odzyskania wolności, przez odsłonięcie i poświęcenie pomnika ustawionego w parku p. hrabiego Alvenslebena.

O godz. 8,50 i 9,50 odbędzie się uroczyste powitanie władz, gości i bratnich towarzystw na dworcu Ostromecko, i ogólna zbiórka przed lokalem p. T. Mąki, oraz odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Uroczystego odsłonięcia pomnika dokona protektor p. starosta dr. Ossowski, zaś poświęcenia ks. proboszcz Promiński. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby uroczystość ta wypadła jak najokazalej i apeluje do społeczeństwa i bratnich towarzystw, aby wzięli jak najliczniejszy udział w tej radosnej chwili.

Nocny zbrojny napad na podróżnych.

Jarocin, dnia 20. 1.

Kilka dni temu donosiliśmy o tajemniczym napadzie na obywatela niemieckiego pod Jarocinem. Korespondent nasz przesyła dalsze, sensacyjne szczegóły napadu i aresztowania bandyty.

Okolica Mieszkowa w pow. jarocińskim jest szczególnie nawiedzana przez jakichś nieznajomych bandytów, którzy nastawają na życie różnych ludzi. Niniejszy napad jest już drugim wypadkiem w tym miesiącu.

W nocy z poniedziałku na wtorek, jechała ze wsi Dębna powózka, wioząca p. Sybillę Carstównę i p. Ernesta Mürchlera z Berlina, którzy spieszyli do Jarocina, by zdążyć na międzynarodowy pociąg ekspresowy. W chwili, kiedy jadący mijali las, należący do p. Taczanowskiego, na drodze padł tajemniczy strzał z lasu, który przeleciał tuż nad głowami podróżnych. Niespodziewany ten strzał wystraszył bardzo jadących; woźnica szybko podciął konie, by umknąć bandycie.

Kilka metrów od krytycznego miejsca padł nagle drugi strzał, który przeszył przednie i tylne siedzenie, nie wyrządzając jadącym żadnej szkody.

Aresztowano sprawcę napadu, którym był 33-letni Józef Bąk.

Inowrocław.

Walne zebranie placówki Zw. Hallerczyków. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie placówki Hallerczyków, w lokalu p. W. Urbańskiego. Zagaił je dotychczasowy prezes p. Lewandowski. Na marszałka został wybrany rotmistrz rezerwy, p. Stefan Junosza-Załuski, na sekretarza wybrano p. W. Urbańskiego, na ławników pp. Zieliński i Ratajczak. Placówka ta w roku sprawozdawczym rozwijała się bardzo dobrze. Prezesem nowego zarządu został wybrany p. Stefan Junosza-Załuski, zastępcą prezesa został wybrany dotychczasowy prezes p. Mieczysław Lewandowski, sekretarzem p. Niedbalski, jego zast. p. Jaźwierski, skarbnikiem ponownie p. Edwin Konarzewski; ławnikami pp.: Dorsz i Zieliński; komendantem dotychczasowy komendant p. Millak, komendantem drużyny błękitnej p. Welber, jego zast. p. Stawiński.

Mogilno.

„Skalmierzanki". Tow. śpiewu „Halka", popularny zespół śpiewaczy w Mogilnie, przygotowuje miłą niespodziankę, w postaci arcywesołej komedjo-opery p. t. „Skalmierzanki", na dzień 2 lutego br. Z dotychczasowych prób (reżyserja p. adw. Jerzykiewicza Romana) wnioskować można, że zespół amatorski jest pod każdym względem dobrany. Ufać można, że obywatelstwo chętnie pospieszy w dniu 2 lutego br. na salę Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka, na przedstawienie.

Chełmża.

Nieszczęśliwy wypadek. Wracając wieczorem z pracy p. Kosiński, urzędnik kolejowy, idąc po schodach, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki, wskutek czego do dnia dzisiejszego leży bezprzytomny. Wypadek ten jest tem boleśniejszy, że wymieniony przed kilku dniami poślubił córkę znanego i cenionego obywatela, mistrza krawieckiego p. Kalinowskiego.

Polowanie urządził kupiec p. K. Krygier. Zastrzelono 25 zajęcy. Królem polowania został kupiec p. Radomski.

Plenarne zebranie Stow. Młodych Polek odbyło się w ub. niedzielę. Zebranie zagaiła prezeska, nast. po odczytaniu protokółu przez p. Makurecką ciekawy referat wygłosiła p. Stetkiewiczówna, na temat „Obrządki i zwyczaje w okresie Bożego Narodzenia".

Warlubie.

Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół". Dn. 16 bm. odbyło się walne zebranie Tow. gimn. „Sokół". Marszałkiem zebrania wybrano p. dziedzica Czajkowskiego z Płochocina. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, że praca towarzystwa w ub. roku była owocna. Po sprawozdaniu i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego. Na wniosek marszałka zebrania udzielono jednogłośnie staremu zarządowi wotum zaufania. Nowy zarząd wybrano w dotychczasowym składzie. Obecny skład zarządu jest nast.: Żerkowski — prezes, Pruszak — zastępca prezesa, Dreczkowski — referent oświatowy, Opertowski — sekr. i skarbnik, Rożański naczelnik, Kieszkowski — gospodarz, Pszenna — bibljotekarka, Pruszak — przewodn. orkiestry.

Oddziału żeńskiego prezeską wybraną została p. Czajkowska z Płochocina, p. Kotlicka zastęp. prezeski, Pszenna — naczelniczką, Kotlicka — referentką oświatową. Rewizorami kasy p. Kowalski, p. Koper i p. Jażdżewska. Do sądu honorowego wybrano p. Czajkowskiego, p. Rożańskiego i p. Koperkę.

Chełmno.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rada Miejska pod przewodnictwem p. Dobrzalskiego uchwaliła: 1) Zawieszenie portretów w sali posiedzeń, a) Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, b) I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, c) I. burmistrza m. Chełmna ś. p. Kreffta. Sprawa zawieszenia portretu Pana Marszałka była czerwoną płachtą na radnych endeków. Omawiano nast. sprawę bezrobotnych, wyczekujących godzinami na słocie w oczekiwaniu na zapomogę. Odrzucono projekt podwyższenia ceny za prąd elektryczny (światło) z 50 na 55 groszy, oraz za liczniki. Na wniosek p. Przybycienia odrzucono wniosek uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1930-31. Przebieg obrad niekiedy był dość ostry.

Mężczyznom Katolickim wielebni nasi księża z ks. proboszczem Bączkowskim na czele, urządzili przemiłą gwiazdkę. Był opłatek, odśpiewano kolendy, przy akompanjamencie orkiestry Stow. Młodz. Męskiej. Grano w loterję, wygrywając wcale cenne fanty. Monologi i inne deklamacje umilały czas. Na sztandar zebrano 175 zł. Radca Nowicki w swem przemówieniu dziękował duchowieństwu oraz licznym gościom za przybycie.

Z srebrnego ekranu. Kino „Stylowy" wyświetlać będzie od soboty doskonały film z Harry Liedtkem na czele p. t. „Czarne domino".

„Kobieta w dziejach kulturalnych narodów". Przy licznym udziale słuchaczy, interesujący odczyt pod powyższym tytułem wygłosił ks. kan. dr. Zapała, proboszcz miejsc. parafji wojskowej. Prelegenta obdarzono długo niemilknącemi oklaskami. Czysty zysk przeznaczył ks. dr. Zapała na walkę z gruźlicą.

Chcemy wierzyć... Teatr z Torunia obiecał zagrać nam w ub. czwartek „Gri-Gri". Okazało się, iż primadonna zachorowała i przedstawienie odwołano. Chcemy popierać teatr dobry, — kawałów jednak nie chcemy.

Katastofa samochodowa na szosie pod Gądkami.

Na szosie pod Gądkami zdarzyła się druga zkolei w krótkim czasie katastrofa samochodowa, której ofiarą padła taksówka PZ. 46 769. Właściciel oraz szofer tej taksówki w jednej osobie — Władysław Ratajczak, lat 35, z Leszna — jechał ze znaczną szybkością z góry. W pewnej chwili stracił on panowanie nad sterem i taksówka wpadła na zakręcie z całym rozpędem na przydrożne drzewo. Siła uderzenia była tak wielka, że drzewo zostało momentalnie ścięte.

Taksówka, odbijając się, wywinęła kilka koziołków na szosie, ulegając zupełnemu rozbiciu. Jeden z błotników znaleziono w odległości 10 metrów od miejsca katastrofy.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności właściciel taksówki wyszedł z katastrofy cało. Odniósł on tylko kilka, niegroźnych zresztą okaleczeń głowy.

Nowy dom Opieki Społecznej w Gołuszycach.

Jak wiadomo, w ub. niedzielę dokonano poświęcenia Domu Opieki Społecznej w Gołuszycach, pow. świeckiego, w obecności wojewody p. Lamota.

W westibulu zwraca uwagę tablica pamiątkowa, mówiąca o dokonaniu fundacji przez Sejmik Powiatowy. Dom ten zakupiono wraz z ziemią 60 hekt. za cenę 180.000 zł. Remont domu kosztował 195.000 zł.

Dom ten stanowić będzie przytułek dla starców i dziś już jest 60 miejsc. Na ten cel Sejmik Powiatowy zaciągnął w Banku Kredytowym w Poznaniu pożyczkę w wysokości 100.000 złotych.

Należy zaznaczyć, iż fundacja ta obejmuje zarazem powiatową szkółkę drzewek.

Wojewoda Lamot wyraził twórcom pięknego dzieła wyrazy swego uznania, podnosząc, że dzieło takie nietylko przyczynia się do wzmocnienia podstaw życia społecznego na Pomorzu, lecz jest jedną z cegiełek w budowie gmachu potężnego państwa. W pięknych słowach zaznaczył p. wojewoda, że dwie są drogi, po jakich stąpaliśmy w minionem dziesięcioleciu. Pierwsza, to droga pracy twórczej, gospodarczej; praca w tym kierunku pozostawiła po sobie piękne pomniki. Druga, to droga polityki: z tysięcy wieców, sporów partyjnych nie powstają żadne owoce. Z uznaniem podniósł p. wojewoda, że społeczeństwo powiatu świeckiego stąpa po drodze zgodnej pracy twórczej, tworząc piękne dzieła tej pracy.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.
Środa, 22 bm.: teatr nieczynny.
Czwartek, 23 bm.: **„Bal w operze"**.

Do mieszkańców miasta Grudziądza.

Zanim z całem Województwem wspólnie i radośnie obchodzić będziemy „Wielki Dzień Odzyskania Pomorza", rocznicę pamiętnego dnia, w którym żołnierz polski stanął nad brzegiem polskiego morza, pragniemy też uczcić rocznicę dnia, w którym to miasto nasze powróciło na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień 23 stycznia, pamiętną rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza spędzimy przy pracy codziennej, a po jej ukończeniu, weźmy jak najliczniejszy udział w uroczystości krótkiej, lecz podniosłej.

O godz. 14-ej odezwą się wszystkie syreny w mieście, a z wieży ratuszowej odegra orkiestra Hymn Narodowy. W tej chwili wywieszać należy chorągwie.

O godz. 19-ej uroczyste „Te Deum" w kościele farnym.

Wzywamy ludność miasta, by w chwili, gdy usłyszy sygnał przypominający moment radosny wkroczenia wojsk, t. j. o godz. 14-tej, jak najpiękniej przyozdobiła swe domy.

Niech nie będzie ani jednego domu, na którymby w dniu 23 stycznia nie zawisła chorągiew narodowa.

Komitet Obchodu Uroczystości
10-letniej Rocznicy Wkroczenia
Wojsk Polskich do Grudziądza.
Kruszonowa, Rachmistruk, Szychowski, Tkaczyk, Włodek.

Żałobna Msza św. za poległych. W 10-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, dn. 23 bm. o godz. 8 rano odprawiona zostanie w Farze, z inicjatywy zarządu Zw. Inwalidów Woj. w Grudziądzu, żałobna Msza św. za poległych na wojnie i zmarłych członków Związku. Celem uczczenia pamięci poległych bohaterów Rzeczypospolitej, uprasza się tak członków Związku, jak i szan. obywatelstwo m. Grudziądza o liczne wzięcie udziału w żałobnem nabożeństwie.

Z ruchu Ch. Z. Z. obwodu Grudziądz. Pierwsze zebranie organizacyjne stolarzy Ch. Z. Z. w Grudziądzu odbyło się w dniu 17 bm. Zebrało się grono zdrowo myślących ludzi (stolarze), aby się zastanowić nad sytuacją, warunkami bytu i najważniejszemi potrzebami. Główny referat w tych sprawach wygłosił p. Kaszak, sekretarz Związku. Do zarządu został wybrany prezesem p. Kamiński, zastępcą prezesa p. Zgoda, sekretarzem p. Grużlewski, zastępcą sekret. p. Piwowarski, mąż zaufania p. Grużlewski.

Zebranie grudziądzkiego Koła Drobnego Kupiectwa odbyło się w ub. czwartek. Zebranie zagaił p. Wiktor Szulc, nast. dyr. Radojewski wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej i akcji Związku w kierunku naprawy położenia kupiectwa. W dyskusji zabierali głos pp.: Krieger, Kraśniewski, Lewandowski, Olesiński, Paluszkiewicz, Szulc, Woyda i inni. Wobec zaszłych zmian w składzie komisji rewizyjnej wybrano pp. Bürschla, Lewandowskiego i Szajkowskiego. Na wniosek skarbnika p. Kotlengi uchwalono urządzić wieczornicę towarzyską w dn. 25 bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem".

Baczność, Sokoli III. Okręgu, na terenie m. Grudziądza! W czwartek, dn. 23 bm. z okazji 10-lecia wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, bierzemy udział w uroczystem „Te Deum". Wzywamy więc drużynę sokolą gniazd grudziądzkich, aby licznie się stawiła na nabożeństwo, aby podziękować Bogu za wyswobodzenie kraju naszego z jarzma niewoli pruskiej. Na godz. 18,30 stawią się wszystkie oddziały męskie i żeńskie.

Baczność, Hallerczycy! W czwartek, dn. 23 bm. z okazji 10-lecia wkroczenia armji błękitnej gen. Hallera do Grudziądza, Placówka i Drużyna Błębitna biorą udział w uroczystem „Te Deum", w kościele farnym. Zbiórka o godz. 18,30 przy sekretarjacie, ul. Wybickiego, skąd ruszy pochód z sztandarem do kościoła. W niedzielę, dnia 26 bm. po poł. o godzinie 4 odbędzie się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" odczyt o przejęciu Grudziądza.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbyło się w ub. środę. Zebranie zagaił p. Wacław Heinke, protokół z ostatniego zebrania odczytał p. Bittner. Zaprzysiężeni rewizorzy ksiąg pp. Kamrowski i Paul wygłosili fachowe referaty w sprawie nadzorów sądowych. Nad tą tak bardzo dziś aktualną sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp.: Marchlewski, Nowacki, Heinke, Kamrowski, Paul i inni. Uchwalono odpowiednią rezolucję.

Kino „Gryf". Wielkie święto polskiej wytwórni filmowej p. t. **„Grzeszna miłość"**.

Kino „Orzeł". Podwójny program: „Dziewczyna z piekła" i nadprogram „Noc w Yosziwarze".

Kino „Apollo" wyświetla w dalszym ciągu film dźwiękowy p. t. **„Statek komedjantów"**. W roli głównej Laura La Planta.

Tydzień trzeźwości. Nasz proboszcz grudziądzki ks. prałat Dembek bardzo zajmuje się sprawą antyalkoholową i aby tydzień propagandowy dobrze przygotować, zwołał na piątek dnia 17. bm. zebranie do swej prywatnej kancelarji. Przybyli pp.: prezesi poszczególnych towarzystw i organizacyj, oraz wybitne jednostki społeczeństwa naszego. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył ks. prałat Dembek, Przybyli m. in. p. gen. Rachmistruk, p. dr. Lachowski, p. Bielicka, z „Sokoła" pp.: Fr. Jankowski, III. okręg p. W. Banaszak („Sokół" I.) p. Tomiak („Sokół" III.), dr. Maj i inni. Uchwalono jednogłośnie utrzymać nietylko Ligę antyalkoholową ale i gospodę abstynentów przy ulicy Chełmińskiej. Ustalono nast. program tygodnia antyalkoholowego. W tygodniu propagandowym odbędą się po wszystkich kościołach kazania na temat konieczności walki z tym wrogiem ludzkości, z tą przeklętą wódką, oraz urządzi się zbiórkę publiczną na rzecz centrali w Poznaniu. Urządzane będą specjalne pogadanki we wszystkich szkołach na ten temat, oraz zebrania rodzicielskie, jak nie mniej odpowiednie zebrania w towarzystwach z odczytami i wyświetlanie filmów propagandowych. Wybrano komisję propagandową pp.: ks. kapelana Sowińskiego, Kruszonową, dr. Maja, nauczyciela Welca i red. Zagierskiego, a do komisji rewizyjnej pp.: Fr. Jankowskiego i Tomiaka z M. Tarpna.

Wielki zastój w przemyśle grudziądzkim. W tut. wielkim przemyśle zarówno w działach metalowych jak i przemysłowych i rolniczych zapanował wielki kryzys i zastój, co zatem idzie na kilka tygodni zamknięcie fabryk. Przyczyną tego okropnego stanu dla mas pracujących jest pogorszenie się zamówień, a do tego dochodzi nadprodukcja towaru i brak kapitałów. „Unia" fabryka, która zatrudniała około 1000 robotników, była zniewolona zwolnić kilkudziesięciu robotników. ObecnieUnja zmuszona jest zamknąć swe podwoje na 6 tygodni i tem samem przeszło 700 robotników w zimie pozostanie bez pracy, bez kawałka chleba. W zakładach „Hercfeld i Victorius" nie jest lepiej, pracuje się zamiast 6 — tylko 4 dni w tygodniu. W innych zakładach i w większych warsztatach nie jest lepiej. Wszędzie daje się odczuć ten sam katastrofalny zastój, który jak epidemja groźnej choroby się rozszerza, że strach pomyśleć, co za okropne stąd będą skutki. W zakładach Polskiego Przemysłu Gumowego „Pepege" dyrekcja uwiadomiła swych pracowników, że od dnia 23. bm. począwszy czas pracy zredukowany zostanie do dni 4 w tygodniu i pracować się będzie tylko na dwie zmiany. W „Pepege" z powodu łagodnej zimy, nie ma zbytu na wyroby zimowe, których olbrzymie zapasy pozostały. Los biednych robotników nas bardzo interesuje i dlatego nie omieszkamy podać wywiad z dyrekcjami wymienionych zakładów, i czynników miarodajnych.

Grudziądzowi w dziesiątą rocznicę wkroczenia wojsk polskich. (23 stycznia).

Niech pieśnią słoneczną zagrzmi Grudziądz [stary
W krzyżackiej niewoli konał przeszło wiek!
Powietrzem wstrząsają radosne fanfary
Z trumiennego wieka już wyrwany ćwiek.

Miecze co rdzewiały ukryte w komorze
Polskiego żołnierza obudziła dłoń,
Często się rozlegał krzyk w północnej porze
Gdy przed polskim progiem zaszczękała [broń.

Ach kochany grodzie żyłeś Ojców Wiarą.
Azali od Polski spłynie dobry wiew
Wsłuchany w piosenkę tak bliską choć starą
Kiedy fale Wisły zróżowiała krew.

— — — — — — — —

A gdy na Pomorze żołnierze wkraczali
Ponad ich głowami płonął złoty wschód,
Starcy wnukom swoim dłonią wskazywali
Patrzcież oto idą wskrzesiciele cnót.

Witajcie Kochani ach przez długie lata
Próżno kołatalim do Wolności wrót,
Wznosili nam krzyże, lśniła więzień krata
Tratował po sercach ciężki pruski but.

Ziemie Sambora wiedziecie do chwały
Mimo purpurowych łzą sperlonych dróg,
W bojach wam hetmani Orzeł Srebrnobiały,
I Ten na tułaczce Chryste — Polski Bóg.

Już dusza radosna rozpiera nam łona
Słodko dla Ojczyzny krew i życie nieść
Pomorska ziemica z wrogów oczyszczona!
Pod niebiosa płynie hen promienna wieść.

Bo po Zmartwychwstaniu w słońce nasza [droga...
Chwała. Chwała... Chwała! Już płynie nasz [śpiew.
Przez łzy i Golgotę znaleźliśmy Boga
Wielcy, Odrodzeni przez wylaną krew.

Stanisław Boruń.

Przed dziesięciu laty...

(Przypomnienie).

Dnia 22 stycznia 1920 r. oddali nam Niemcy fortecę i miasto Chełmno. Wojska polskie powitał starosta Ossowski. Na cześć wojska uderzono w te same dzwony, które dzwoniły ongiś królowi Janowi Sobieskiemu na zwycięstwo pod Wiedniem. Pułk. Januszajtis ogłosił ludności, że odzyskanie Pomorza zawdzięczamy sprawiedliwości Bożej. Po defiladzie udano się więc do kościoła, gdzie odśpiewano uroczyste „Te Deum". Wieczorem Chełmno było iluminowane. Ludność do późnej nocy w radosnym nastroju zalegała ulice miasta.

* * *

Dnia 23 stycznia 1920 r. o godz. 12 w południe pożegnały się z ludnością niemiecką oddziały grencszucu **w Grudziądzu.** Na pomniku na placu Wilhelmowskim widniała tablica z napisem „Auf Wiedersehen!" O godzinie 2 ostatni pociąg pancerny opuścił miasto. Następnie zebrały się na placu tłumy ludności polskiej dla przywitania wkraczającego wojska polskiego. Generał Pruszyński przemówił do ludności w serdecznych słowach.

Magistrat miasta Grudziądza pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Włodka uchwalił pomniki niemieckie umiejętnie usunąć i w muzeum miejskiem umieścić na przechowanie. Ludność jednak, nie czekając, sama usunęła te znaki niewoli, która już się skończyła.

* * *

W piątek 23 stycznia 1920 r. opuścił znienawidzony grencszuc Koronowo. Wojska polskie przyjęto z wielkim zapałem. Nie było nawet najuboższego mieszkania, któreby nie przystroiło się w zieleń i chorągiewki z białym orłem. Z okolicy przybyły do miasta tłumy ludu i banderje konne. Do rozradowanych tłumów przemaiali dr. Szukalski, pułk. Przeździecki i radca Wierzbicki z Bydgoszczy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dn. 22 bm. o godz. 20,15, po cenach najniższych, przepiękny wodewil Cyryla Danielewskiego p. t. **„Polacy w Ameryce"**, który do tej pory osiągnął bezkonkurencyjne powodzenie, dzięki doskonałej reżyserji p. J. Cornobisa i pełnej humoru grze artystów z Kostkiem Moranowiczem na czele. Całość w pięknej wystawie, przy dziarskich tańcach, zakończona wzruszającym epilogiem ku czci polskiego morza, pozostawia niezatarte wrażenie.

W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 20,15 **„Trójka hultajska"**.

Odznaczenia. Dnia 18 bm. wojewoda pomorski Lamot udekorował złotym krzyżem zasługi inspektora W. Olszańskiego, srebrnym krzyżem zasługi podinspektora B. Izewskiego, bronzowymi krzyżami zasługi pp.: st. przodownika Z. Szumińskiego i starszego przodownika B. Szupryczyńskiego, za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego.

Roczne walne zebranie Tow. Krajoznawcz. „Touring-Klub" odbędzie się dn. 31 bm. o godz. 19, w izbie harcerskiej miejsk. gimnazjum żeńsk. ul. Wielkie Garbary. W razie braku potrzebnej do prawomocności uchwał ilości członków, odbędzie się o godz. 19,30 drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. — Zarząd.

Klub Radjoamatorów rozwiązany. Na ostatniem posiedzeniu Toruńskiego Klubu Radjoamatorów, które się odbyło, dn. 18 bm. uchwalono zlikwidować klub, wskutek braku zainteresowania ze strony członków. Pieniądze pozostałe w kasie uchwalono oddać na statek „Pomorze".

Sprostowanie. Naczelnikiem oddziału eksploatacyjnego w Toruniu mianowany został p. Szanka Bolesław z Gdańska, a nie p. Szawka B., jak mylnie podano.

Dancing na cele harcerskie. Dnia 22 bm. odbędzie się w „Esplanadzie", ul. Konopnickiej dancing towarzyski urządzony przez Koło Przyjaciół Harcerzy, na rzecz toruńskich harcerzy. Tańce premjowane. Początek o godz. 21.

Tajemnicze strzały rewolwerowe do pociągu. Dnia 19 bm. doniósł kierownik ambulansu pocztowego Antoni Weisło, zam. w Łodzi przy ul. Abramowskiej 7, że podczas jazdy pociągu nr. 419 w kierunku Torunia, w pobliżu stacji Otłoczyn został oddany w okno ambulansu strzał przez nieznanego sprawcę. W szybie powstał otwór wielkości 2 zł. Znajdujący się w ambulansie kierownik Weisło oraz urzędnik obsługujący ambulans pocztowy, Kosielski, uważając to za napad, oddali również 3 strzały przez okno. Dochodzenia w toku.

Ze zjazdu delegatów urzędników sądow. Pomorza w Toruniu.

W poniedziałkowym numerze „Dziennika Bydgoskiego" podaliśmy krótkie sprawozdanie ze zjazdu delegatów Zw. Urzędników Sądowych Pomorza, który się odbył w ub. niedzielę w Toruniu. Obecnie korespondent nasz donosi nam bliższe szczegóły z powyższego zjazdu.

O godz. 10 zagaił obrady w obecności przedstawicieli władz i prasy p. Wróblewski Mieczysław, którego też wybrano marszałkiem zjazdu. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. prezesa sądu apelacyjnego w Toruniu p. Tyryczynę, prokuratora sądu apelacyjnego p. Janickiego, prezesa sądu okręgowego p. Sobolewskiego, prokuratora Chodeckiego, naczelnika sądu grodzkiego p. Jarzęckiego, prezesa Związku Sędziów i Prokuratorów dr. Stefańskiego, prezesa Związku Aplikantów Skąpskiego oraz prezesa zarządu głównego w Warszawie p. Sikorskiego W., członka zarządu Związku z Lublina p. Gordulskiego, p. Kulczyckiego i Czajkowskiego, członków Związku Urzędników Sądowych w Bydgoszczy.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum referat poświęcony omówieniu pracy sądownictwa polskiego na Pomorzu wygłosił prezes p. Wróblewski, po nim zaś prezes Związku p. Sikorski z Warszawy, podkreślając w swojem przemówieniu cele Związku, którego zadaniem jest wyłącznie niesienie pomocy członkom i reprezentowanie interesów ogółu członków przed czynnikami miarodajnymi.

Następnie zarząd zdał szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Związku, z którego dowiedzieliśmy się o jego intensywnej pracy. Przedewszystkiem zarząd postarał się o przeszeregowanie członków Związku do wyższych kategoryj i stopni płac, dalej czyni starania o dodatek drożyźniany i inn. Majątek Związku w gotówce i objektach przedstawia sumę 4.000 zł.

W ożywionej dyskusji uchwalono zarządowi jednogłośnie pokwitowania i w dowod uznania jego działalności wybrano zarzad w dotychczasowym składzie. Nowy zarząd tworzą pp.: Wróblewski — prezes, Srokowski (Toruń), Narowski (Starogard) — zastępcy, L. Ossowski sekretarz, M. Lakser — zastępca, Wiczyński skarbnik, Olszewski — zastępca. Na ławników powołano pp.: Czanieckiego (Grudziądz), Bąkowskiego (Chojnice), Laube (Gdynia).

Po południu odbył się wspólny obiad, zaś wieczorem bal reprezentacyjny.

Proces o zatrucie żołnierzy.

Dnia 20 bm. rozpoczął się w sądzie okręgowym w Toruniu proces przeciwko braciom Pawłowi i Juljanowi Katarzyńskim, dostawcom mięsa dla wojska. Akt oskarżenia zarzuca im, iż wskutek dostarczania zepsutego mięsa przyczynili się do zatrucia żołnierzy, oraz że przy dostawach unikano w wielu wypadkach obowiązującej kontroli weterynaryjnej.

Oskarżeni do winy się nie poczuwają i zaprzeczają, jakoby świadomie nabywali mięso złe, zepsute, pochodzące z chorych i dobijanych zwierząt i jakoby się uchylali przed kontrolą weterynaryjną. Mięso to Paweł Katarzyński, jak zeznaje, kupował po 80 gr. za funt — na dostawach nie dorobił się. Jan Katarzyński zaprzecza, aby miał dopomagać bratu w dostarczaniu zepsutego mięsa. Pomagał tylko bratu w pojedyńczych zakupach i w doglądaniu biura.

Po przesłuchaniu trzech świadków, których zeznania nie są obciążające, rozprawę odroczono do wtorku dn. 22 bm.

Tczew.

„Świerszcz". Wystawiono na naszej scenie „Świerszcza" przez zespół artystyczny „Reduty" wprost wspaniale. Całość opracowana przez zespół gruntownie i sumiennie, wywarła na zebranych nadzwyczajne wrażenie. Na czoło zespołu wybiła się p. E. Łabuńska i p. Orłowski. Reżyserja artystycznie fachowa.

Okręgowy Wydział Sokolic

zwołuje na **piątek 24 bm.** o godz. 7,30 do sekretarjatu „Sokoła Żeńskiego“ przy ulicy Dworcowej nr. 2 **zebranie między-gniazdowe** celem zreorganizowania wydziałów żeńskich przy gniazdach męskich, i tem samem nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy żeńską drużyną sokolą.

Ze względu na ważność tego zebrania obecność wszystkich druhen gniazd bydgoskich pożądana, sympatycy „Sokoła“ mile widziani.

— **Ładna służąca.** Służąca u państwa D. niejaka Janina Al. skradła na szkodę swych pracodawców różną garderobę i bieliznę, wartości kilkuset złotych. Kradzież spostrzeżono dopiero po wydaleniu służącej ze służby; wszczęto za nią poszukiwania.

Grudziądz.

Nowa hurtownia zapałek. P. Wincenty Banaszak, znany działacz Sokoli na terenie m. Grudziądza otworzył hurtownię zapałek w Grudziądzu przy ulicy Mickiewicza 4. Hurtownia taka w Grudziądzu była i jest potrzebna; p. W. Banaszaka znamy od szeregu lat jako dzielnego, ruchliwego nietylko działacza społecznego ale rutynowanego kupca, który lat 18, z powodzeniem prowadzi swe przedsiębiorstwo, i który jest członkiem Tow. Samodzielnych Kupców w Grudziądzu. P. B. idzie głównie o wielki obrót kontentując się małym zyskiem. Znając z tej strony fachowość kupiecką p. Banaszaka gorąco go polecamy uwadze Szan. naszych Czytelników. Nowej placówce polskiej „Szczęść Boże!“.

KONCERTY I ZABAWY.

— **Nasze sokolice wznawiają stary zwyczaj.** Przed laty na karnawałowych zabawach nagradzano nietylko jednostki ale i grupy, przedstawiające życie jakiegoś szczepu czy zawodu. Zwyczaj ten, który ostatnio nieomal całkowicie zanikł, wprowadza na nowo Okręgowy Wydział Sokolic, który dla grup, przybywających na zabawę w dniu 26. bm. do Strzelnicy, wyznaczył specjalne nagrody. Zabawa zapowiada się nadzwyczajnie. Dla członków wszystkich gniazd sokolic bilety ulgowe.

— **Bajecznie zabawić się można na zabawie** karnawałowej Zjednoczenia Drobnych Kupców, odbywającej się w sobotę 25. bm. w salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej.

Cech Fryzjerów i Perukarzy podaje na liczne zapytania do wiadomości, że tegoroczny bal maskowy odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego br. w salach Strzelnicy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla od wczoraj wielki podwójny program: sensacyjno-awanturniczy dramat amerykański p. t. **„Orzeł Texasu“**, oraz film p. t. **„Biała pustynia“**. Początek seansów o godzinie 6,30 i 8,45.

KRISTAL. Dziś dramat z życia niedobranych małżeństw p. t. **„Willa Falkonieri“** z Marją Jakobini. Piękne zdjęcia z okolic Rzymu, ciekawa fabuła o napięciu tragicznem i gra artystów sumienna, tworzą film nieprzeciętnej wartości. Nadprogram komedja „Wyprawa po spadek“ i tygodnik.

MARYSIEŃKA. Wyświetlana **„Hańba“**, nie hańbę, lecz prawdziwy zaszczyt przynosi jej realizatorom. „Hańba“ to film królewskie miejsce zajmujące w gradacji filmowej.

NOWOŚCI. Dramat p. t. **„Boska kobieta“** to nowy wielki tryumf popularnej artystki Grety Garbo. Ulubiana artystka jest jeszcze bardziej ujmująca i chwytająca za serce niż zwykle. Rolę Marjanny odtworzyła z werwą i uczuciem. Całość zdumiewa precyzją wykonania.

PAW wyświetla dziś premjerę podwójnego programu: 1) **„Małżeństwo, które się rozchodzi“** i komedjodramat osnuty na tle życia emigrantów p. t. **„Dzielnica emigrantów w New Yorku“**.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Naprzód“ bierze udział w mszy żałobnej w czwartek o 6 rano oraz w pogrzebie matki prezesa w środę o godz. 3,30 pod sztandarem.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Walne zebranie dnia 22. bm. o g. 19 w Domu Czeladzi. W razie nieprzybycia ⅔ liczby członków, odracza się na pół godziny bez względu na ilość obecnych.

„Chór Panien Różańcowych“ przy par. Najśw. Serca Jezusowego. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 26. bm. o g. 6 po poł. w szkole im. Sienkiewicza, przy ul. Sowińskiego 4.

Towarzystwo Marynarzy. Dnia 24. bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej.

Obywatele przedmieść Skrzetuska, Bartodzieje W. i Kapuściska M. organizujcie się! Walne roczne zebranie w niedzielę dnia 26. bm o g. 14,30 w lokalu p. Kujawskiego przy ul. Fordońskiej 1. Wnioski do uchwał dot. zmian statutu lub t. p. należy przesłać na piśmie do dnia 24. bm. na ręce prezesa p. Hipolita Kończaka ul. Promenada 25. O ile w oznaczonym czasie nie będzie dostateczna ilość członków obecna, odbędzie się zebranie to pół godz. później.

Sokół I. Zebranie zarządu dnia 23. bm. o godz. 19 u Lengninga. Ćwiczenia odbywają się co wtorek i piątek w sali przy ul. Konarskiego. W dniu 26. bm. o godz. 11 przed poł. tamże odbędzie się pierwsza lekcja szermierki pod kierunkiem fechmistrza p. Koncewicza.

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś w środę, o godz. 8 wieczorem Roczne Walne Zebranie w Hotelu Lengninga. O gremjalny udział prosi Zarząd.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“ filja I. Schadzka koleżeńska w środę 22. bm. o godz. 19 w sali p. Mellera przy placu Piastowskim 2.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku południa, dnia 23. bm. **Zarząd.**

Sokół V. Okole - Wilczak. Pogrzeb naszego długoletniego członka śp. Jana Skrzypczaka odbędzie się w czwartek 23. bm. Zbiórka wszystkich druhów o g. 3,50 ul. Śląska 12.

Koło śpiewu „Chopin“. Walne zebranie odbędzie się w środę, 22. bm. o godz. 19,30 w sali p. Kleinerta 4 śluza.

O. P. N. „Sokół“ I. Walne zebranie odbędzie się dnia 25. bm. o g. 20 w lokalu p. Bosiackiego. Zebranie zarządu o godz. 19,30.

S. M. P. „Gwiazda“. Walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o g. 19,30.

Tow. Pom. Cukierniczych. Dziś w środę o godz. 20 walne zebranie w lokalu p. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej 9. W razie nieodpowiedniej ilości członków, drugie zebranie pół godziny później.

„Lutnia“ Jachcice. Lekcja śpiewu dziś w środę w nowym lokalu p. Orczykowskiego o godzinie 19.

S. M. P. „Zorza“. Lekcja śpiewu obu oddz. w czwartek o godz. 7,30 w szkole Sienkiewicza.

„Odrodzenie“. Dziś w środę lekcja śpiewu o godz. 20 w salce zakładu ks. misjonarzy. Roczne walne zebranie w niedzielę, 26. bm. o godz. 4 po poł. tamże.

K. S. „Astorja“. Dziś w środę zebranie wydziału gier i dyscypliny o godz. 20 w „Restauracji Wielkopolskiej“. — W czwartek 23. bm. o godz. 20 zebranie zarządu w lokalu „Wielkopolska“.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę dnia 22. bm. o godz. 17,30 ul. 3 Maja 13 parter lewo.

Kat. Tow. Rob. Polskich parafji św. Trójcy. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 4 po poł. w Domu Kat. ul. Miedza 2.

Zebranie Towarzystwa Przemysłowego Rzemieślniczego dnia 24. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska. Na porządku obrad wykład p. red. Nowakowskiego na temat „Tradycje rzemieślnicze“.

Bank Polski płacił w dniu 23. 1. za:

dolary amerykańskie	8.83¾—8.84¾
funty szterlingów	43.23
franki szwajcarskie	171.57
franki francuskie	34.88
marki niemieckie	212.23
guldeny gdańskie	172.71
szylinki austrjackie	124.89
liry włoskie	46.49
korona czeska	26.27¼.

†

W poniedziałek, dnia 20 stycznia rb. o godz. 6-tej rano zmarł nagle na udar serca mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec ś. p.

Szczepan Jekel
mistrz rzeźnicki

w 45 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Nakło, Wronki, Lichnowy, Przepałkowo.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek o godz. 9-tej do kościoła parafjalnego w Nakle; następnie pogrzeb. (1703

†

Dnia 18 stycznia 1930 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. mój drogi syn, brat, kuzyn i szwagier

ś. p.

Józef Pierzchalski

przeżywszy lat 27. W ciężkim smutku pogrążona

Matka.

Bydgoszcz, ul. Bocianowo 26.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23. bm. o godz. 4,15 po południu z kaplicy nowego cmentarza. (F991

†

Dnia 20 stycznia r. b. zakończył w Bogu swój żywot doczesny nasz członek ś. p.

Ludwik Kaszubowski
praktykant sądowy

Wszystkich członków wzywa się do gremjalnego wzięcia udziału w smutnym obrządku który rozpoczyna się w dniu 23 stycznia o godz. 15,45 w domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 107 na Nowy cmentarz.

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1930 roku.

Okręgowe Tow. Urzędn. Sądowych w Bydgoszczy.

Biuro
Porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: poborowych wstąpienia do szkół wojskowych, w sprawach rezerwistów, emerytalnych i inwalidzkich. Bydgoszcz, Zduny 21. F89

Wierzycieli spadku po zmarłym Janie Poczekaju wzywa się do zgłoszenia pretensji w sześciu miesiącach. 1784
Zagrodzki, adwokat w Keyni.

Podziękowanie.

Cierpiałem od dłuższego czasu na katar żołądka; wszelkie me zabiegi względem wyleczenia się były beznadziejne. Wówczas udałem się do **homeopaty** p. **Teofila Kasprzewskiego,** specjalisty leczenia chorób wewnętrznych i żołądkowych, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b, wejście II, który mnie w krótkim czasie najzupełniej wyleczył, za co mu składam moje (1799

najserdeczniejsze podziękowanie.

Fr. Krzemkowski, Bydgoszcz, Gdańska 94.

Fałszywe 100-dolarówki w Berlinie.

Zagadkowa rola Banku Domowego Sass i Mertini. — Sensacyjne aresztowanie komunisty.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Berlin, 22. 1. W kołach gospodarczych Berlina wywołuje niesłychaną sensację odkrycie fałszerstwa **na wielką skalę** banknotów 100-dolarowych. Falsyfikaty wykonane zostały na prawdziwym papierze, używanym do banknotów amerykańskich i były tak świetnie wydrukowane, że banki niemieckie się na nich nie poznały. Dopiero przy wpłacie większych sum w banknotach 100-dolarowych banków niemieckich do banków amerykańskich **wykrył Federalny Bank Rezerwowy w Nowym Jorku,** że chodzi o banknoty sfałszowane. Wszystkie falsyfikaty opiewają na 100-dolarów i noszą portret Benjamina Franklina, przyczem **otok medaljonu jest nieco ząbkowany, co można poznać dopiero pod lupą** i co stanowi jedyny znak rozpoznawczy falsyfikatu. 100-dolarówki oznaczone są jako **serja z roku 1914.**

Jak się okazuje, rozpowszechniał banknoty te **35-letni kupiec berliński komunista Franciszek Fischer,** który występował pod obcemi nazwiskami i podawał fikcyjne adresy. **Niejasna jest rola domu bankowego Sass i Mertini,** który znajduje się ostatnio w rękach Amerykanów, którzy zmieniali Fischerowi banknoty i wpłacali je dalej do kas Deutsche Bank. Jak wynika z wiadomości, które pojawiły się w prasie berlińskiej, podejrzany jest ten dom bankowy **o rozmyślną pomoc przy puszczaniu w kurs fałszywych banknotów.** Skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung“ twierdzi jako jedyne pismo berlińskie, że Fischer, który przez pewien czas był szoferem sowieckiej misji handlowej w Berlinie, działał **z polecenia komunistów moskiewskich,** którzy planowo chcą osłabić kredyty zagraniczne przez fałszowanie pieniędzy. Bardzo ciekawy jest fakt, że po ukazaniu się fałszywych 100-dolarówek zaproponował jeden z wielkich banków berlińskich, aby wogóle w Berlinie nie dostarczano klijentom banknotów 100-dolarowych, wniosek ten jednak giełda pieniężna odrzuciła. **B.**

284 oficerów przechodzi na emeryturę.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.). Wczoraj po południu ogłoszono wycofany onegdaj dziennik personalny M. S. Wojsk. Nosi on nazwiska 265 oficerów przeniesionych w stan spoczynku oraz 19 oddanych do dyspozycji dowódców okręgów korpusu. A więc będących na emeryturze. Ogółem zatem przechodzi na emeryturę 284 oficerów.

Przeciw generałowi Weygandowi.

Paryż, 21. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Maginot domagał się odrzucenia interpelacji Hymansa w sprawie nominacji generała Weyganda na stanowisko szefa sztabu generalnego. Hymans, zabierając głos, oświadczył, że na stanowisko to upatrzony był jeszcze przez Painleve generał Moreau. Mówca zapewnił, że prasa prawicowa uważa, iż Weygand zdolny jest ważyć się nawet na zamach stanu. Komunista Cachin atakował energicznie generała Weyganda, przypominając rolę, jaką odegrał on w Polsce.

Zgadzają się na ambasadę amerykańską w Warszawie.

Nowy Jork, 21. 1. (PAT) Bill (wniosek), upoważniający prezydenta Hoovera do podniesienia poselstwa Stanów Zjedn. w Warszawie do rangi ambasady, przeszedł przez izbę reprezentantów i odesłany został do Białego Domu w celu uzyskania podpisu.

Min. Curtius składa raport.

Berlin, 21. 1. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dziś ministra spraw zagr. Curtiusa, który złożył po powrocie z Hagi obszerne sprawozdanie, o przebiegu rokowań haskich. Prezydent Hindenburg wyraził podziękowanie i uznanie za prace i stanowisko, zajęte przez przedstawicieli niemieckich w Hadze. Po wizycie u prezydenta Rzeszy minister Curtius złożył sprawozdanie o rokowaniach haskich kanclerzowi Rzeszy Müllerowi.

Mijonowe szkody z powodu pożaru w Bordeaux.

Bordeaux, 21. 1. (PAT) Pożar zniszczył fabrykę obuwia. W czasie akcji ratowniczej zawalił się mur, zabijając dwóch strażaków. Szkody wynoszą miljon franków.

Obwieszczenie. Przemysłowiec **Franciszek Dobrowolski z Więcborka** wniósł o wstrzymanie wypłat po myśli rozp. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244) o zapobieganiu upadłości. Po myśli art. 4 tegoż rozp. wyznacza Sąd termin do rozpoznania sprawy przed podpisanym Sądem, sala rozpraw, **na dzień 3 lutego 1930 r.** o godz. 10 przed południem. Wzywa się wierzycieli wnioskodawcy o przybycie na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia. (1769

Więcbork, dnia 21 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 stycznia 1930 o godz. 9,30 przedpoł. będę sprzedawał **w Wyrzysku w Rynku** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (1819

21 płaszczy damskich, 17 ubrań męskich, 20 spodni, 6 sukień, 2 kołdry watowane i t. d.

Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23-go stycznia 1930 r. o godz. 13 będę sprzedawał **w Wysoce** u p. Nagengasta w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

siewnik i bryczkę.

1821) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 stycznia 1930 r. o godz. 15-tej będę sprzedawał **w Wysoce** u pana Serówki w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

świnię 5 ctr., maszynę do szycia.

1822) **Rajewski,** komornik, sąd. w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 stycznia 1930 r. o godz. 14 popoł. będę sprzedawał **w Wysoce** u pana **Konieczki** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

2 świnie, drył, żniwiarkę.

1820) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetargi przymusowe.

Dnia 23 bm. o godz. I-szej po poł. sprzedawać będę w składnicy firmy **Hartwig, Dworcowa 72:**

radjo aparat, maszynę do pisania „Adler“, 300 szt. czajników galwanizowanych, garnitur klubowy obciągnięty sertyną i stół, kanapę czerwony plusz, duże lustro z podstawką, zegar regulator, lustro i komodę, bieliźniarkę, kredens i 3 lampk. radjo aparat.

1780) **Kucharz,** komornik sądowy.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.
Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników
Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

UWAGA!
do PP. Zastępczyń i Zastępców losowych! Wysyłamy do Was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-tej rano do 1-szej w południe do **p. S. Frischa:**

w dniu 24 i 25 stycznia br. w BYDGOSZCZY, Hotel Wiktorja
w dniu 26 i 27 stycznia br. w INOWROCŁAWIU, Hotel Bast
w dniu 28, 29 i 30 stycznia br. w POZNANIU, Hotel Bretanja

otrzymacie **gwarantowaną** wypłatę **najwyższej prowizji** ewentualnie **stałą pensję i zwrot kosztów podróży!**

PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymają **zwrot kosztów podróży!** (734)

Poszukuję
sekretarza adwokackiego
od dnia 1 lutego 1930 r., względnie 15 lutego 1930 r.
Oferty pisemne wraz z podaniem warunków należy przesłać pod wskazanym adresem. (1785
Ferdynand Grzywacz, adwokat i notarjusz
Lidzbark, Pomorze.

Młodszego szklarza
poszukuje
„ALFA“, Fabr. Płyt i Papierów Fotograficznych
Garbary 2/3. (1811

Blacharz
obeznany z wszelkiemi pracami w zakres blacharstwa wchodzącemi potrzebny. Wynagrodzenie według taryfy. Mieszkanie i utrzymanie dla samotnego w zakładzie. Wnioski z odpisami świadectw należy kierować do **Pomorskiego Zakładu Poprawczego w Chojnicach** 1786

LEKCJE

Lekcje
pisania na maszynie udzielam. Dworcowa 31b, II piętro lewo. (989

Angielsk. niemieck.
polskiego, francuskiego naucza szybko, gruntownie Załachowska, b. profesorka gimnazjalna, Trzeciego Maja 15, I ptr. 29033

RÓŻNE

Obiady
z 3 dań 1,40 zł poleca „Pomorzanka“, Pomorska 47. F976

Zgubiono
przez ubogą dziewczynę cudzą własność, zagarek złoty, damski kopertowy w piątek 17-go, 6 wiecz. w przejściu z ul. Długiej na Gdańską. Łask. znalazcę uprasza się o złożenie zguby w Dz. Bydg. ul. Poznańska. (1795

Ostrzeżenie.
Za długi niepełnoletniego Stanisława Heresztyna, któreby wyrządził od dnia 22. I. 30 r., rodzina nie odpowiada. Za rodziców starszy syn Antoni Heresztyn. 1807

100,000 zł
poszukuję za pierwszorzędnem zabezpieczeniem na 1 rok, dam procent i udział w zysku. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Zysk“. (F96

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
60 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowanie masywne z żywym i martwym inwentarzem, z rąk niemieckich korzystnie na sprzedaż, cena 45 000 zł, wpłaty 25.000 zł. Bliższych informacji udzieli biuro „Polonja“ Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, tel. 698. 1812

200 majątków
ziemskich osobiście zbadanych przeważnie z rąk niemieckich natychmiast na korzystnych warunkach do oddania: „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 1815

Skład
kapeluszy damskich w Poznaniu, tanio sprzedam. Nadaje się na skład bławatów. Oferty Nowy Kurjer, Poznań, pod „Skład“. 1818

Sprzedam
tanio ławkę stolarską. Nakielska 16. (1808

Futro
oposy tanio. Jagiellońska nr. 19. skład. (1802

Pianino
używane sprzedam. Sienkiewicza 8, I. ptr. lewo. F992

Biurko
stół biurowy mniejsze stoły, wielki dywan sprzedam. Pomorska 67, part. F993

Gramofon
z płytami i maszynę szewską Singer tanio sprzedam. Sienkiewicza 48 w podwórzu. (F981

Sprzedam
akcje Drukarni Bydgoskiej. Zgł. upraszam pod „Akcje“ do Dz. Bydg. 1792

Motor
gazowy 4 P. S. sprzedam Szymkowiak, Nakło, warsztat rep. F978

Rower
jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (F979

Dom
sprzedam z ogrodem, łąką 12 mórg, żywy i martwy inwentarz, cena podług ugody. Chełmno, Kilińskiego 7. (1782

Dom
handlowy w centrum miasta przynoszący rocznego dochodu 12,000 zł, cena 70,000 zł, wpłaty 40.000 zł. Dom w centrum miasta z 4 składami, ubikacje fabryczne przynoszący rocznej dzierżawy 20.000 zł. cena 170.000 zł, wpłaty 70.000 zł. Bliższych informacji udzieli biuro „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 1813

Willę
6 pokojową, ogród 22000, wpłaty 15000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. F987

Sprzedam
używaną kuchnię i 2 łóżka. Sienkiewicza 51, parter lewo. 1797

Młyn
wodny 65 mórg 70 000 sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, tel. 850. F986

Olejarnia
w Poznańskiem (tłocznia), styl nowoczesny, masyw. prasa hydrauliczna, maszyny ropne, przytem wymiana zboża, paszy, śrutownia, spichrz, winda elektryczna, miasto powiatowe z przyszłością zaraz na sprzedaż z domem mieszkalnym z rąk niemieckich, przedsiębiorstwo bezkonkurencyjne. Cena 48,000, wpłata 30 tys. zł. reszta na lata. Zgłoszenia Radziszewski, Międzychód, Mała 19. 1810

KUPNA

List
hipoteczny kupię do 15 tys. zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „15 tysięcy“. 1796

POSADY WOLNE

Kucharka
młodsza potrzebna zaraz. Zgł. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. (1780

Starszą
uczciwą dziewczynę do pracy poszukuję od 2—8. Wełniany Rynek 9. Restauracja. 1809

Dziewczyna
do prac domowych i obsługi gości potrzebna. Grunwaldzka 122. 1793

Uczennice
do buchalterji przyjmę. Stasiewski, rewizor ksiąg handlowych, Śniadeckich nr. 41. 1798

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady jako gosposia lub wyręczycielka pani domu także gdzie są dzieci. Zgł. Piekarnia i Cukiernia, Śniadeckich 5. 1805

Czeladnik
piekarski rzetelny i sumienny poszukuję posady zaraz lub później. Adres Ang. Myszkowski, Kościerzyna, ul. Wodna 18. (1791

Dwóch
młodszych pomocników fryzjerskich pracujących w damskiem i męskiem poszukują posady. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Pomocnicy“. (1794

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4—5—6—8 pokojowe bez odstępnego natychmiast do oddania. Zgł. „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 1814

Mieszkanie
2-pokojowe, czynsz miesięczny. „Victoria“ Śniadeckich 22, I. ptr. F990

2 000 zł
dam za odstąpienie mieszkania 3 pokoje z kuchnią w centrum. Zgłosz. skład, Łokietka 8c. (F989

Mieszkanie
6 pokojowe z przynależnościami, używaniem ogrodu, w którem od 8 lat prowadzono praktykę lekarską, zaraz do wynajęcia. Zapytać Wełniany Rynek 7 w składzie mebli. 1817

POKOJE

Pokój
Hetmańska 7, Stenzel. F977

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Hipoteki reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20890

POLECENIA

Transport samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo Telefon 15 i 16. 1191

Fortepiany. Strojenie i reperacje wykonuję, także dostarczam orkiestrę na wesela, zabawy i wieczorki. Sienkiewicza 44, S. Freitag. (F975

Meble! Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8, Tel. 1651.

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz **leżanki**, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Suknie wiązane, jaczki, kamizelki, swetry wyrabia i przerabia maszynowa pracownia swetrów, Bauer, Bocianowo 17. F779

Wypożyczam kostjumy maskowe po niskich cenach. Mostowa 7 (1502

Balowe suknie oraz stroje maskowe wykonuje podług żurnali francuskich. Kołłątaja 8/9, I. piętro. F974

SPRZEDAŻE

110 mórg pszennej ziemi 13 000 zł sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69. F985

Hotel restauracja z wyszynkiem salą do zabaw, kompletne urządzenie, większe miasto, punkt bez konkurencji sprzedam, za 55 000. Wpłata do umowy polecą: Biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80.

Sprzedam wilę murowaną piętrową w Opławcu nad Brdą, 7 pokoi, stajnia, obora, garaż, praczkarnia, piekarnia murowana, plaża, około 5 mórg ziemi, ogród owocowy 85 drzew, ogród warzywny, łąka. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F881

Sprzedam skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem. Wiad. w Dzien. Bydg. (1189

Restauracja eleg. urządzenie z powodu choroby natychmiast korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Korzystnie" do filji Dz. Bydg. (F949

Dom i kawałek roli sprzedam. Wiad. Belzka 9a 1751

Kolonjalkę tanio sprzedam. Hetmańska 25. F892

Cukiernia restauracja, pierwszorzędna z koncesją śródmieście na sprzedaż z powodu stosunków familijnych. Zgł. Cz. Wański, róg Szerokiej, sklep wódek. (1713

Skład kolonjalny przy dobrej ulicy w Bydgoszczy z przyległem mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, korzystnie sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Adres wskaże Dz. Bydg. (F9.8

Skład obuwia w powiatowem mieście na Pomorzu, przy najruchliwszej ulicy zaraz do przejęcia na dogodnych warunkach, z pracownią, towarem i urządzeniem. Oferty pod „T. Z." do Dz. Bydg. 1562

Skład towarów krótkich, dobrze zaprowadzony z wygodnem mieszkaniem w ruchliwym punkcie, towarem lub bez zaraz do odstąpienia. Of. proszę nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „Powodzenie". (F972

Samochód ładna limuzyna (Renault) sprzedam tanio, byle zaraz. Rutkowska, Bydgoszcz, Śniadeckich 11, part. lewo podw. (905

Samochód 6 osobowy, gotowy do jazdy, ze światłem elektrycznem natychmiast tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „6 osobowy". (1400

Motor gazowy (benzynowy), pożówka i pompa na sprzedaż. Jakubowski, Grunwaldzka 31. (1679

Maszynę Singera 31 kl. odpowiednią do szycia bielizny, żrawiectwa i kamasznictwa sprzedam-korzystnie. Toruńska 80, I. piętr. P. K. 1753

Łóżko sprężyny, nakładki sprzeda Kamińska, Jasna 29. 1662

Lekki wóz roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. 1752

Bufet (1745 i kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42.

Samochód półciężarowy prawie nowy Ford korzystnie na sprzedaż. Wiad. Długa 47, „Bławat". 1756

Frak (1751 na jedwabiu płaszcz czarny zimowy jak nowe i inne ubrania tanio sprzedam. Prentki, Błonia 24.

Dla kołodziei twarde drzewo na sprzedaż. Karpacka 17. 1748

Bilard francuski tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. Toruń. (1789

Radjo z głośnikiem tanio i rower. Grunwaldzka 146. (1801

Sprzedam wóz, konia i szory tanio. Kosedowski, Racławicka nr. 20. 1776

Pianino tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi 10, II. (1773

Okazyjnie sprzedam tanio stół rozciągany dębowy. Św. Trójcy 32. (1772

Fortepian w dobrym stanie sprzedam za 800 zł. Koerdt, ul. Król. Jadwigi 4 b. (1804

Para młodych nadliczbowych koni (gniadych) ewtl. z półszorkami i powózką na sprzedaż. Gdańska 95. F970

Lodownię nową pokojową sprzedam. Kaus, Kołłątaja 2. (F954

Koc (Pelzdeka) i biurko oraz różne nowe łańcuchy i łopaty sprzeda Ul. Kołłątaja 11, I prawo. (F947

Tokarnię do metalu z nożnym zapędem i do siły pociągowej sprzedam. Piękna 32. 1754

Smoking i kamizelka zupełnie nowe tanio na sprzedaż. Łokietka 31, II p., krawiec. (1806

KUPNA

Rolwóz oraz wóz roboczy kupię Warsztaty Król. Jadwigi 18, tel. 665. (F989

Poszukuję dom, cena obojętna lub mieszkanie 4 pok. z mebl. lub bez mebli. Zgł. Pryl, Dworcowa 34. (F890

Kupię za gotówkę okazyjnie mahoniową serwantkę, biurko damskie i stół okrągły lub owalny. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „Okazja". F620

Zakupuję wszelkie stare żelazo i metal. Jagiellońska 3, drugie podwórze. 1510

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 481

Wolne posady. Kto poszukuje posady, pracy lub ubocznego zarobku — niech załączy 50 groszy w znaczkach pocztowych i nadeśle swój adres pod B ojanowski, Czarna Woda (Pom.) (1759

Samodzielnego czeladnika piekarskiego potrzebuję zaraz. Piekarnia, Koronowska 57. (1747

Potrzebny agent do sprzedawania towaru galanteryjnego z likwidacji interesu. Of. pod „Wyprzedaż" do Dz. Bydgoskiego. 1752

Prasowaczka samodzielna z kaucją do nowo otwartej prasowalni. Zgłosz do Dzien. Bydg. pod „500". 1765

Domokrążni zapewniony dobry zysk. Zgłoszenia ul. Gdańska 71, biuro w podwórzu. (F97

Maszynistka pisząca biegle na maszynie „Adler" po polsku i niemiecku, może się zgłosić natychmiast. Of. z podaniem życiorysu i odpisów świadectw „Vesta" Bank Wzaj. Ubezpieczeń Bydgoszcz, Dworcowa 30. (1741

Potrzebny ekspedjent, kaucja 2 do 3 000. Libelta, Kościelna 1. F966

Usłosunkowane osoby z lepszych sfer mogą osiągnąć poważne uboczne zyski. Oferty pod „Gotówka" filja Dziennika Bydg. F951

Fryzjerka (1771 potrzebna zaraz w małem miasteczku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Miasteczko".

Młodsza książkowa, władająca polskim i niemieckim językiem potrzebna. Zgłosz. z podaniem pensji do filji Dz. Bydg. pod „Młodsza K." (F952

Fryzjer damsko-męski wyszkolony w ondulacji zaraz potrzebny. Zgłoszenia salon fryzjerski, Müller, Golub. 1795

Uczennica władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie może się zgłosić. Długa 14. (1678

Druga pokojowa umiejąca dobrze prać, prasować i reperować bieliznę poszukiwana na wieś. Zgł. w piątek między godz. 11 a 13 do Hotelu Pod Orłem. Wiadomość u portjera. (F962

Pokojowa potrzebna zaraz. Wymagane dobre świadectwa, pensja 30 zł mies. Hotel Eilers, Tuchola. 1749

Przychodząca dziewczyna do prac domowych potrzebna. Łokietka 25, I. (F973

Uczeń (F959 zaraz potrzebny. W. Sztejka, mistrz szewski, Mrocza Kościuszki 6c.

Dziewczyna umiejąca szyć z dobremi poleceniami do dwojga dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna natychmiast. Dr. Nowicka Wileńska 9, I ptr. (1490

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy który prowadził bufet na rachunek przeważnie w hotelach z kaucją 1000 do 1500 zł przyjmie ponownie bufet na rachunek ewentualnie kierownictwo filji spożywczej zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kierownictwo". (1649

Gospodarna rzetelna młodsza osoba poszukuje posady wyręczycielki domu, najchętniej u samotnego pana zaraz. Michalkowa, Wileńska 2. F955

Kołodziej szuka posady najchętniej na majątku, który pracował w swojem przedsiębiorstwie lat 16, żonaty, lat 30, z własnemi narzędziami wszelkiemi, zna kołodziejkę, buduje wozy i powozy oraz stolarkę budowlaną. Posiadającemu 1. IV. 30. głos. Dzien. Bydg. pod „Kołodziej". 17

Panienka z lepszej rodziny, z ukończoną szkołą 7 kl., bardzo dobrem świadectwem, ładnym charakterem pisma szuka nauki w biurze. Of. pod „Panienka W." do Dz. Bydg. 522

Młynarz kaw., obeznany z wszelkim przemiałem, maszynerją, remontem, przyjmie posadę wojażera, śpichrzowego, samodz. walcowego. Adres Piasecki, Lipowa 49, Grudziądz. 1710

Ogrodnik strzelec, kawaler lat 27, poszukuje posady jako żonaty, możliwie z uczniem od 1. 4. 30. z dobremi świadectwami i poleceniem, obeznany we wszystkich gałęziach zawodu jak i bartnictwie. Of. upr. ogrodnik Mościeszyn p. Lubin pow. Kościan. 1720

Praktykantka z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady początkującej. Of. do Dz. Bydg. pod „Pracowita". 1742

Młodsza gospodyni poszukuje posady na wsi. Łask. of. złożyć do Dz. Bydg. pod „Wieś". 1788

DZIERŻAWY

310 morgowy majątek bez inwentarza oddam w dzierżawę na 12 lat. 1,70 funta z morgi. Siano, słoma jest. Kosztujące całe przejęcie 23.000 zł. Biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80.

Mieszkanie 5 pokoi i kuchnia eleg. umebl., z mebl. na sprzedaż. Oferty pod „Zaraz I." do filji Dzien. Bydg. (F950

Wydzierżawię 3 pokoje z kuchnią, 1 mg. ogrodu, stodoła wraz z chlewami. Zgł. Konopna 11, gospodarz. (1743

4 ubikacje z telefonem przy Starym Rynku na II piętrze dla lekarza, adwokata, dentysty lub na biura zaraz do wydzierżawienia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Telefon". (1750

MIESZKANIA

7 pokojowe komfortowe mieszkanie w centrum miasta za zwrotem kosztów remontu od 1 lutego do oddania. Of. pod „7 pokoi" do Dzien. Bydg. (1434

Mieszkanie 3–4 pokojowe z łazienką śródmieście wprost od gospodarza poszukuję. Płacę czynsz zgóry i za remont. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „E. W." (F963

Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia. Wełniany Rynek 7. Zapytać w składzie mebli Br. Szarłowski. 1816

Mieszkanie dwupokojowe nowe wynajmę. Adres w filji Dzien. Bydg. F969

POKOJE

Inteligentne starsze małżeństwo poszukuje pokój umeblowany, centrum (własne łóżka, pościel) z kuchnią lub używaniem. Zgłosz. pod „M. 100" do Dz. Bydg. (175

Pokój wspólny wynajmę. Długa 42, parter, tamże wydaje się smaczne obiady ewtl. całe utrzymanie. 1757

Pokój umebl. ul. Warszawska 10, II ptr. F965

Poszukuję 1–2 pok. dobrze umebl., słoneczne w rejonie ul. Św. Trójcy, Plac Poznański. Zgł. do kasyna of. 16 p. ul. tel. 585 od godz. 12½–14-tej. (1755

Ładny pokój frontowy wynajmę dla panów. Wileńska nr. 1, I. ptr. lewo. F964

Duży lub mały pokój dla pana do wynajęcia. Matejki 8, parter prawo. F967

Pokój umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Kaus, Kołłątaja 2. F953

Pokój umebl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Niszczota, Śniadeckich 31, III ptr. F955

Pokój umebl. Plac Piastowski 4, I ptr. F948

Pokój umebl. z używaniem kuchni dla małżeństwa lub 2 pań. Koronowska 12. 1641

Pokoik umebl. Przyrzecze 2. 1753

Umeblowany pokój do wynajęcia, ul. 3 Maja 9, I ptr. lewo. F960

Pokój dla 2 panów z utrzymaniem, fortepian wolny. Poznańska 14, I ptr. (1777

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 1, III piętro prawo. 1764

Pokój umebl. dla solidnego pana lub pani do wynajęcia, od 1. II. Jackowskiego 15/16, I ptr. lewo. (1803

Pokój wspólny dla pana. Wileńska 12, parter lewo. (F958

Pokój z utrzymaniem wspólny. Świętojańska 1, II prawo. F988

Pokój umebl. dla solidnego pana lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Friedel, Siemiradzkiego 9. 1800

Pokój dla dwóch solidn. panów od 1. lutego. Chwytowo 2. 1762

Pokój z utrzymaniem. Sw. Trójcy 6a, ptr. prawe. 1768

ROŻNE

Samotnik dla spędzenia wolnych chwil w Bydgoszczy szuka towarzystwa płci pięknej. Łaskawe zgłoszenie pod „Dyskretny" proszę do Dz. Bydg. (F961

150 000 zł wypożyczę zaraz 2—3 lat na kamienice tylko na I hipotekę. Zgłoszenia z podaniem procentu do Dz. Bydg. pod „Procent" 1632

Okazja do założenia mleczarni w dobrej okolicy, budynki i stacja kol. na miejscu. Obecnie 2 000 litr. mleka może dobry fachowiec uruchomić. Zgłosz. do Agentury Dziennika Bydg. Nakło, pod „Spieszne". 1774

5 000 zł lub mniej poszukuję do dobrego interesu na wysoki procent. Gwarancja zapewniona. Oferty pod „Pewny" do Dz. Bydg. 1775

Poszukuję wspólnika z kapitałem 2—3 000 zł celem powiększenia przedsiębiorstwa stolarskiego, fachowcy nie konieczni. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „2 000". F984

Zgubiono pamiątkowy medal srebrny. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do redakcji Dz. Bydg. za wynagrodzeniem. 1758

MATRYMONJALNE

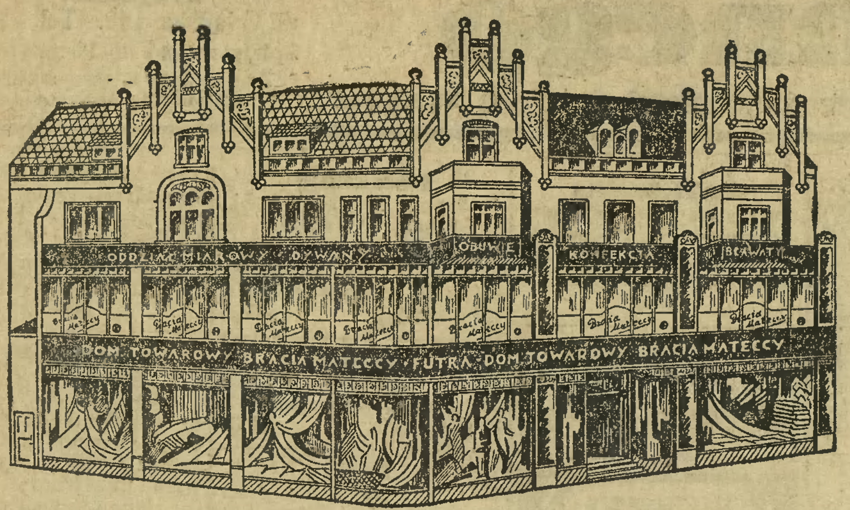
Kupiec lat 28, posiadający skład kolonjalny w większej wiosce kościelnej poszukuje znajomości pań celem ożenku. Panie do lat 26, posiadające skład też samej branży raczą swe oferty złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Lat 28". (F957

Kupiec lat 25, posiadający większy skład kolonjalny w większem mieście pow. poszukuje znajomości pań celem późniejszego ożenku. Panie do lat 25, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem raczą swe oferty złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Kupiec 25". (F956

Kawaler urzędnik państwowy, lat 30, średniego wzrostu, pozna inteligentną panną z posagiem. Zgłoszenia możliwie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Gdynia" 1760

Panna z lepszej rodziny, lat 24, z gospodarstwa, poszukuje z odpowiedniego pana celem ożenku, najchętniej młynarza właściciela lub dzierżawcę młyna, rolnik nie wykluczony, posag zapewniony. Zgłosz. pod „Gospodarna" do Dzien. Bydg. (1768

Kawaler lat 26, przystojny blondyn, z kapitałem, poszukuje miłej towarzyszki życia z 3—5 tys. zł posagiem. Rzecz traktuje się poważnie. Of. z fotografją pod „A. B." do Dzien. Bydg. (1781



Baczność!! Baczność!! Usuwamy zapasy zimowe!

Wielka sprzedaż

materjałów damskich i męskich

Nadeszła oczekiwana chwila taniego zakupu.

Dla ogólnego braku gotówki **obniżyliśmy ceny** tak zdumiewająco, że każdy musi się dopatrzyć dla siebie wielkiej korzyści. Prosimy zwiedzić nasze magazyny bez obowiązku kupna oraz zwrócić uwagę na c e n y w naszych oknach wystawowych.

Na ucho?? Na ucho?? Zapowiadamy nasz **Wielki Biały Tydzień** rozpoczynający się **w sobotę dnia 1-go lutego,** gdzie cenami poruszymy wszystkich. - Prosimy przysposobić się do taniego zakupu.

Dom Towarowy B-cia Mateccy Stary Rynek

1767

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 23 stycznia o godz. 2 po poł. sprzedawać będę **w Przylubiu Polskiem (Cegielnia)** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (1740

120 tys. cegły wypalonej

Przetarg nieodwołalny.

Sawicki, egzekutor, Solec Kujawski.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice sprzeda najwięcej dającemu **dnia 27 stycznia 1930 r.** przedpołudniem o godz. 10-tej w lokalu p. Ziółkowskiego **w Smukale,** pow. Bydgoszcz za gotówkę:

drewno użytkowe oraz opałowe sosnowe

z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa. (1765

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie pp. Leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. **Nadleśniczy Państwowy.**

Dogodnie położony (1761

plac budowlany

w Jachcicach przy ul. Średniej korzystnie **na sprzedaż.** Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod **„Plac“.**

Poszukiwani

zdolni zastępcy

dla sprzedaży ratalnej obligacji państwowych. Praca znacznie ułatwiona.

Złoszenia do **Powszechnego Zakładu Kredytowego, Spółdzielnia z ogr. por. we Lwowie, pl. Marjacki 6–7.** (1737

Wydział Powiatowy we Wyrzysku

rozpisuje niniejszem

konkurs

na stanowisko

lekarza - chirurga - ginekologa

dyrektora publicznego szpitala powiatowego we Wyrzysku (40 łóżek) z uposażeniem według umowy.

Kandydaci, składający oferty, winni przedłożyć wraz z podaniem:

1. Życiorys, własnoręcznie napisany,
2. dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
3. odpis dyplomu,
4. zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
5. odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki.

Termin do składania ofert upływa z dniem 30 stycznia b. r.

Posada zaraz do objęcia.

Wyrzysk, dnia 16 stycznia 1930 r. (1622

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

TARGI BRYTYJSKIE



W ROZSZERZONYM GMACHU OLYMPIA W LONDYNIE I W CASTLE BROMWICH, W BIRMINGHAM

Choć gmach Olympja jest już najdoskonalszą halą wystawową w Anglji, został on specjalnie rozszerzony, celem zapewnienia wygodnego pomieszczenia dla Kupców, którzy odwiedzą Sekcję Londyńską Targów w roku bieżąc. Czyni się wszystko co tylko można, aby zapewnić jaknajwiększy komfort wystawcom i kupującym.

Na targach obecni będą kupcy z całego świata, aby zakupić towary brytyjskie.

Należy zawczasu poczynić starania, celem odwiedzenia tej wielkiej Wystawy towarów Brytyjskich.

OD 17 DO 28 LUTEGO 1930 R.

BLIŻSZYCH SZCZEGÓŁÓW UDZIELAJĄ NIŻEJ WYMIENIONE URZĘDY, GDZIE RÓWNIEŻ WYDAWANE BĘDĄ KARTY WEJŚCIA:-

a. DEPART. HANDLU ZAGRANICZNEGO (DEP OF OVERSEAS TRADE) 35, OLD QUEEN STREET, LONDON, S.W.1.
b. SEKRETARZ IZBY HANDLOWEJ W BIRMINGHAM, THE SECRETARY, CHAMBER OF COMMERCE BIRMINGHAM, ANGLJA.
c. WYDZIAŁ HANDLOWY AMBASADY ANGIELSKIEJ W WARSZAWIE, UL. PIĘKNA 6.

LUB

d. NAJBLIŻSZY KONSULAT BRYTYJSKI

Nowe siły dla mężczyzny

p zy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (28290

DR. GEBHARD i Ska, GDAŃSK 102.

Każda inteligentna kobieta

prenumeruje ilustr. społeczno-literacki tygodnik

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA“

który

PORUSZA najżywotniejsze zagadnienia życia kobiecego (1393

ZWALCZA wszelką krzywdę kobiecą

PRZECIWSTAWIA SIĘ obniżeniu moralnego i intelektualnego poziomu społeczeństwa.

Stałe bezpłatne dodatki tyg. **„Mój dom“** poświęcony modom, robotom, kosmetyce, i gospodarstwu kobiecemu, tablice robót i kroju

Prenumerata miesięcznie tylko zł 5,—

Dla nauczycielstwa szkół powszechnych zł 3,90.

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, ul. Górnośląska nr. 20. — P. K. O. 14.560

Numery okazowe bezpłatnie na żądanie!



Wyborowa kawa słodowa

„Malta“

Fabryka kawy słodowej

Myślęcinek-Bydgoszcz

Tel. 279. (33286

Wydzierżawię 1700

sad owocowy, ogrodnictwo

z mieszkaniem na kilka lat. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Ordynacji, **Ostromecko, pow. Chełmno.**

Jedno z najpoważniejszych Tow. Ubezpieczeniowych

poszukuje do wszystkich działów energicznych i solidnych

zastępców

na poszczególne okręgi Województwa Pomorskiego i Poznańskiego. Stałe pobory i wysoka prowizja zapewniona. Oferty do Dzien. Bydg pod „T. U P.“ 1399



Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Świeże śledzie!

Co drugi dzień świeży transport — **angielskie, szwedzkie i norweskie** po najtańszych cenach dziennych poleca (35357

Fr. Ziółkowski

Bydgoszcz

ulica Kościelna nr. 11. Tel. 1095 i 1695.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje 53008

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

ul. Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Kupiec-kawaler

kwalifikowany poszukuje

spólnika (czki)

do otworzenia interesu dobrej prosperującej branży. Kapitał zakładowy pożądany. Of. do „Par“ Toruń, ul. Szeroka 46 pod „138“. 1770

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.